

Szczęście babci (opowiadanie) 5  
Redaguj z nami - ankieta "TS" 5

Budżet miasta, czyli równanie  
z niewiadomymi - Str. 4 - 5

# TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 4/66 Rok III

22 stycznia 1992

Cena 1500 zł



## "HENRYŚ" W MISTRZOWSKIEJ FORMIE

ielką frajdę mieli miłośnicy muzyki i tańca w sobotni wieczór 11 stycznia br. Turniej Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Suwałk ściągnął liczną publiczność, co w naszym mieście jest zjawiskiem raczej rzadkim. Impreza rozpoczęła się z pięćdziesięciminutowym opóźnieniem z powodu braku prądu. Nie zniechęciło to jednak oczekujących, chociaż wydawało się, że do turnieju nie dojdzie. W tym czasie tancerze przy świeczkach i lartarkach przygotowywali się do występów. Kiedy wreszcie rozbłyły światła reflektorów, wszyscy byli w pełnej gali.

Prowadzący imprezę p. Henryk Milewski zapowiedział parady uczestników. W tym roku, a był to już piąty tego typu turniej organizowany w naszym mieście, udział wzięło 30 par z Suwałk ("Henryś"), Białegostoku ("Rytm", "Boston", "Pantofelek", "Zenit", "Feniks", "Kadryl"), Łomży ("Rondo"), Ostrołki ("Fan") i Łap ("Tan-tan"). Rywalizowano w pięciu grupach wiekowych w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Najmłodszymi uczestnikami były 8-latki: Adam Zduńczyk i Marta Rząca oraz Michał Stranc i Karolina Baliszewska z klubu "Tan-tan".

W grupie najmłodszych zdecydowanie wyróżniła się para nr 1 - Andrzej Domin i Marta Zdancewicz z suwałskiego klubu "Henryś". Marta ma 12 lat, mieszka w Olecku, na próby przyjeżdża 3 razy w tygodniu i ćwiczy po 3 godziny. Uczy się dobrze. Lubi kolor różowy, modele wybiera sobie sama, a kreacje szyje krawcowa w Gdańsku. Z Andrzejem tańczy od roku, starają się oboje "wypaść" jak najlepiej. I udało się!

W następnej grupie wiekowej zwycięstwo wytańczyło rodzeństwo Marta i Zbyszek Górzyńscy z Suwałk (na zdjęciu obok).

Suwałski KTT "Henryś" zaprezentował wysoki poziom również w grupie juniorów starszych. Filip Łukaszewicz i Agnieszka Sołtys zajęli I miejsce. Podobała nam się również druga zwycięska para - Piotr Sekuła i Diana Matejczyk z KTT "Rytm". Diana ma 11 lat, a Piotr jest od niej o rok starszy. Tańczą razem od 3 lat. Spotykają się 3-4 razy w tygodniu i ćwiczą po 1,5 godziny. Diana tańczyła już w klasie D w Niemczech, gdzie zdobyła II miejsce. W ostatnim czasie wspólnie wywalczyli Mistrzostwo Okręgu w Białymstoku.

Jednak prawdziwe popisy i większe emocje rozpoczęły się z chwilą wejścia na parkiet tancerzy o dłuż-

Dokończenie na str. 7

**W** prowadzamy w naszym piśmie rubrykę pod hasłem - "Pytanie do...". Pragniemy, aby za naszym pośrednictwem, Czytelnicy mogli zwrócić się z nurtującymi ich pytaniami do władz, urzędów, instytucji itp.

Oczekując na listy, pierwsze pytanie stawiamy Prezydentowi Miasta Suwałk.

**? PYTANIE DO... ?**

**Prezydenta Miasta Suwałk**

**Jaki los czeka suwalskie przedszkola?**

Budżet miasta wynosił w 1991 roku ok. 75 mld złotych. Dochody własne miasta stanowiły ok. 30 mld zł. Pozostała kwota pochodziła z dotacji i subwencji. W roku bieżącym istnieje prawdopodobieństwo, iż będziemy dysponowali tylko 50 mld zł.

Na finansowanie przedszkoli, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, wydał w roku ubiegłym 16 mld zł. Dopłata do jednego dziecka wynosiła tyle co minimum socjalne, czyli ostatnio ok. 700 tys. zł miesięcznie. Chcąc utrzymać w tym roku te same zasady finansowania przedszkoli - musielibyśmy wydać z kasy miejskiej ok. 24 mld zł. W kwotę tę nie została w kalkulacji podwyżka ceny energii cieplnej, która zwiększa wysokość dotacji do sumy ok. 30 mld zł, czyli ponad 50% całego budżetu. Na finansowanie przedszkoli nie otrzymaliśmy żadnej subwencji, a pieniądze pochodzą jedynie z dochodów miasta. Tak wielkiego obciążenia budżetu

Dokończenie na str. 3

# PRZEDSZKOLA – C.D.

Nad sposobem funkcjonowania przedszkoli w br. obradowała ponownie komisja społeczna Rady Miejskiej. Tym razem w posiedzeniu uczestniczyły wszystkie panie dyrektorki suwalskich przedszkoli i żłobków. Dyskusja toczyła się wokół tez przedstawionych przez Prezydenta Miasta – Leszka Poźniaka (tekst wystąpienia drukujemy na str. 1 i 3).

Pomysł sprywatyzowania przedszkoli wywołał wśród suwalczan sporo emocji. Pisaliśmy o tym w numerze 3. "TS". Być może słowo "prywatyzacja" nie jest tu właściwie użyte. Bardziej pasowałoby słowo "ajencja". Zarząd Miasta jest skłonny przekazać (wydzierżawić) budynki wraz z wyposażeniem, ale jednocześnie chce mieć gwarancję, że w dalszym ciągu będą to placówki zajmujące się wychowaniem przedszkolnym i nie zostaną zamienione na sklepy, hurtownie itp.

Dyrektorki opracowały własny program oszczędnościowy, w wyniku którego można byłoby zmniejszyć wydatki o ok. 1 mld zł w ciągu roku. Z programem tym zapoznała komisję p. Maria Korzun – dyr. Przedszkola nr 13. P. Maria Lauryn – dyr. Przedszkola nr 19 – zaproponowała natomiast wmontowanie liczników poboru ciepła i gazu,

obniżenie opłaty za pobór wody i ścieki – na takich samych zasadach jak w mieszkaniach (dotychczas przedszkola płacą stawkę dwukrotnie większą). Powinno to przynieść dalsze oszczędności.

Artykuł 6. ustawy o systemie oświaty mówi, że przedszkole publiczne prowadzi bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie minimum programowego. Rodzice nie mogą więc ponosić związanych z tym kosztów. Zresztą do dziś Ministerstwo Edukacji Narodowej nie określiło programu nauczania i wychowania stanowiącego owo minimum.

Jeszcze inne rozwiązanie zaproponował radny Jerzy Lasota. Wg jego koncepcji miasto powinno ponieść cały koszt eksploatacji budynku oraz połowę minimum socjalnego z przeznaczeniem na płace personelu. Resztę pieniędzy wnieśliby rodzice oraz prowadzona przez przedszkole działalność gospodarcza.

Ponowne zebranie komisji odbędzie się 24.01.1992 r. Powinien wtedy zostać opracowany projekt uchwały w sprawie zasad finansowania przedszkoli, który będzie przedstawiony na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Swoją wersję projektu przedstawi również dyrektorka przedszkoli.

(r)

# Rynek walutowy

Notowania w dniu 20 stycznia 92 r.  
w suwalskich kantorach:

	skup	sprzedaż
dolar USA	11300 – 11400	11480 – 11900
marka niemiecka	6900 – 705100	7150 – 7300
funt angielski	18000 – 19790	18500 – 20000
forint	120 – 125	135 – 140
korona CS	280 – 320	300 – 350
rubel	60 – 85	90 – 120
dolar kanadyjski	9200 – 9600	9500 – 9750
frank francuski	1750 – 2000	1900 – 2070

# Kronika policyjna

●●● 13 stycznia około godz. 11.00 na przejeździe kolejowym koło Płocicz na Marek D. z Suwałk wjechał samochodem Fiat 125p pod nadjeżdżający pociąg. W wyniku kolizji kierowca poniósł śmierć na miejscu.

●●● 15 stycznia po otwarciu drzwi "na pasówkę" okradziono mieszkanie przy ulicy 1 Maja. Łupem sprawców padł komputer Commodore i magnetowid (ogólna wartość strat – 17 mln zł).

●●● 18 stycznia w Giżycku zatrzymano 6 sprawców wcześniejszych włamań. Wszyscy sprawcy są uczniami szkół podstawowych, wiek 11 – 14 lat. Co na to rodzice i nauczyciele?

●●● Również 18 stycznia, lecz w Suwałkach, policjanci zatrzymali 3 przestępców ze Śląska (w wielu 37, 27, 26 lat), którzy poprzednio dokonali włamań do sklepu Polmożbytu w Giżycku i dwóch włamań w Olecku (kradzieże na ogólną kwotę 35 mln zł).

●●● O 19.25 w sobotę 18 stycznia zapalił się telewizor w mieszkaniu przy ulicy Noniewicza 48 (na IV piętrze). Interweniowała straż pożarna. W wyniku pożaru telewizor spalił się doszczętnie, zniszczona została również maszyna dziewiarska, zaś całe mieszkanie jest okopcone. Szacunkowe straty wynoszą 25 mln zł.

# NAWET MINISTER NOSIŁ TORNISTER...

... ale oblał egzamin. Nie jeden minister, lecz aż trzech kandydatów na ministrów zaproponowanych przez premiera Jana Olszewskiego, obdarzono (21 – 22 grudnia ub.r.) przysłowiową "lufą", posługując się uczniowskim żargonem.

I tak, Sejmowa Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów zaopiniowała negatywnie kandydata na naczelnego finansistę naszego kraju tzn. Karola Lutkowskiego. Swoją decyzję (17 głosów przeciw, 7 za i 5 wstrzymujących się) komisja uzasadniła m.in.:

"– Program działania (...) jest niejasny i obciążony sprzecznościami (...).

– Kandydat nie przedstawił koncepcji reformy finansów publicznych (...).

– Kandydat jedynie powierzchownie – jak przyznał – znał program gospodarczy przedstawiony przez premiera.

– Sposób wypowiedzania się kandydata nie przekonywał, że dysponuje cechami charakterologicznymi, a zwłaszcza stanowczością, niezbędną dla kierowania wielkim zespołem ludzkim i w kontaktach z mię-

dzynarodowymi instytucjami finansowymi."

Komisja Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej wystawiła negatywną ocenę (11 posłów przeciw, 9 za, 4 wstrzymało się) Adamowi Glapińskiemu, kandydatowi na ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Oto zarzuty:

- 1) brak klarownej wizji funkcjonowania resortów Współpracy Gospodarczej z Zagranicą
- 2) niedostateczne przykładanie wagi do realizacji polityki gospodarczej ze Wschodem
- 3) nie do końca rozwinięte koncepcje współpracy przygranicznej (szczególnie z Niemcami)
- 4) niesatysfakcjonująca wypowiedź na temat eksportu polskiego węgla na rynki europejskie
- 5) wymijające odpowiedzi dotyczące ulg i preferencji importowych
- 6) zarzut braku odpowiednich kompetencji postawiony w kontekście dotychczas pełnionych obowiązków w rządzie (...).

Komisja Kultury i Środków Przekazu negatywnie zaopiniowała (12 głosów przeciw, 8 za i 3 wstrzymujące się) kandydata na ministra Kultury i Sztuki, prof. Andrzeja Sicińskiego.

Kandydaci na ministrów nie będą zdawali poprawek. Są już przecież ministrami...

(mars)

# WÓDKA I ZAPITKA W JEDNYM (ZAKŁADZIE)

Firma Mapextil – przedsiębiorstwo prywatne z Warszawy – wystąpiła o wydanie decyzji lokalizacyjnej na wytwórnictwo artykułów przemysłu spożywczego w Papierni na gruncie (2,26 ha), którego ww. inwestor jest już właścicielem. W obiekcie ma być zlokalizowana mieszalnia i rozlewnia alkoholu (na bazie spirytusu i koncentratów whisky, brandy; wódki gatunkowe, likiery) oraz wody stołowej z własnego ujęcia na terenie zakładu.

W tym samym miejscu firma Mapextil przewiduje uruchomienie produkcji odzieży (szwalnia), zastrzega jednak rozdział organizacyjny szwalni i rozlewni.

W przypadku uzyskania zgody i uruchomienia produkcji zatrudnienie w zakładzie znajdzie 50 pracowników umysłowych i 120 pracowników fizycznych. Załoga rekrutować się będzie przede wszystkim z suwalczan.

(gk)

**TYGODNIK SUWALSKI** Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 20–10 i 76–67 wew. 56. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Ewa Gawęcka, Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Grzegorz Kłoczko, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Zygmunt Filipowicz, Janusz Kondzior, Ryszard Łapiński, Halina Mizera, Ewa Stapór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" S.C. w Suwałkach. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Dokończenie ze str. 1

miasto nie jest w stanie udźwignąć. Już w styczniu bowiem zabrakłoby na pobory dla pracowników.

W powszechnej opinii, kwoty przelewane przez Urząd Miasta na finansowanie przedszkoli w pełni zadawały dyrekcję placówek. Nie mając na co wydać tych pieniędzy – utrzymywały ponad trzystuosobowy personel. W efekcie na jedną osobę personelu przypadało 4–5 dzieci. Zatrudniano nawet księgowych. Istnieje przekonanie, że sytuacja przedszkoli nigdy dotąd nie była tak dobra. Zakupowano najdroższe zabawki, często wymieniano meble, dywany, doniczki do kwiatów kupowano w "Cepeliu" (gdź tam były najdroższe). Większość placówek posiada sprzęt video, ponoć niektóre nawet we wszystkich salach.

W grudniu ubiegłego roku stwierdziłem, że mimo takiej rozrzutności przedszkolom pozostały jeszcze nie wykorzystane fundusze. Zaskoczony takim stanem rzeczy – zażartowałem, że za "oszczędzone" pieniądze dyrektorki zechcą kupić samochody. Wkrótce przekonałem się, że dowcip nie był wcale dowcipem. Nie jestem upoważniony do wskazywania palcem kto i kiedy, ale jedna z pań dyrektorek rozpoczęła rozmowy – zupełnie poważnie – na temat kupna samochodu dla przedszkola. Argumentacja była przy tym następująca: "bo co zrobić z tymi pieniędzmi?"

Chodziłem kiedyś do przedszkola i okres ten wspominam bardzo dobrze, w przeciwieństwie do tych dzieci. Budzone o godz. 7.00 i upychane w śpieszu do zimnego samochodu do dzisiaj mają na widok przedszkolnego budynku nieprzyjemne skojarzenia. Komentarz do tego: "trzeba było pozwolić nam dłużej pospać, a wówczas szybciej uroilibyśmy i nie musieli chodzić do przedszkola".

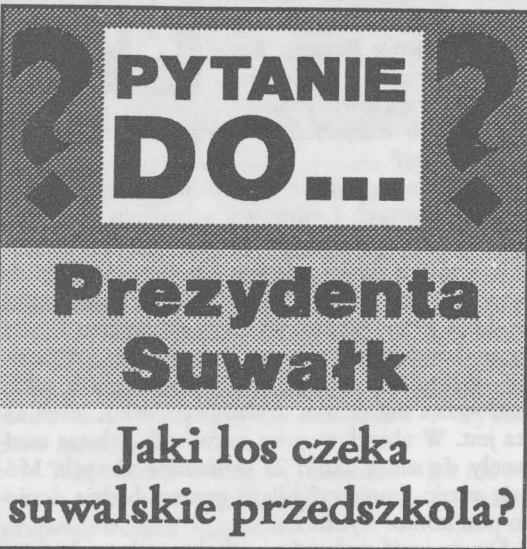
Uważam, że istniejące obecnie w przedszkolach układy są reliktem minionej epoki. Z tą tylko różnicą, że nie ma w nich tyle wypaczeń, co w przedszkolach ZSRR, gdzie bardzo rozbudowany program odrywa dzieci od rodziny. W każdym razie bezdomne i ubogie dzieci w naszych suwalskich przedszkolach nie mają miejsca.

Dzieci w wieku od 0 do 18 lat jest w naszym mieście ok. 21 tysięcy. W wieku przedszkolnym, od 0 do 6 lat – ok. 3 tysięcy. Do przedszkoli uczęszcza 1.400 dzieci, pochodzących w większości z rodzin niepełnych i ubogich. Często jedno z rodziców pozostaje w domu. I to właśnie na te dzieci wydajemy połowę pieniędzy z budżetu miasta. A co z pozostałymi 7.400 dziećmi?

Czy jest to normalna sytuacja, jeżeli w tym samym czasie wielu bezrobotnych otrzymuje mniej

niż 700 tys. zł a są i tacy, którzy w ogóle nie mają prawa do zasiłku?

Mówi się, że od września tego roku zarządy miast przejmą szkoły. Zastanawiam się, skąd weźmiemy pieniądze na ich utrzymanie, jeżeli w tej chwili ponad połowę budżetu pochłona przedszkola. Warto przytoczyć w tym miejscu jeszcze pewne dane – na jedno dziecko z kasy miejskiej wydajemy ok. 700 tys. zł, natomiast rodzice płacą ok. 300 tys. W sumie daje to milion złotych miesięcznie. Za te pieniądze można z powodzeniem zatrudnić niańkę, a 1400 bezrobotnych kobiet zna-



lazłoby zatrudnienie jako opiekunki do pilnowania dzieci. Miałoby to jeszcze jeden dodatkowy skutek – zmniejszyłoby bezrobocie w naszym mieście.

Chcąc mieć orientację, jak z problemem finansowania przedszkoli radzą sobie w innych miastach – zadzwoniłem do Prezydenta Łomży. Dowiedziałem się, że przy tej samej liczbie dzieci oni wydali na przedszkola 8 mld zł, czyli połowę tego, co w Suwałkach. Czyżby kroić się nam afera przedszkolna?

Wydziały Urzędu Miasta w Łomży poinformowały panią Jadwigę Olbryś – kierowniczkę Wydziału Zdrowia, Kultury i Oświaty UM w Suwałkach, że ubiegłoroczny fundusz na dofinansowanie przedszkoli wyniósł tylko 4 mld zł. Różnica między tymi dwiema liczbami wynika stąd, że w Łomży, z powodu masowej likwidacji przedszkoli, bardzo dużo pieniędzy wydano na odprawę dla pracowników.

Przepisy mówią, że miasto musi utrzymywać

placówki przedszkolne. Nie określają natomiast, jakie dzieci i ile powinny z nich korzystać.

Dziecko przebywa w przedszkolu przez 7–8 godzin pięć dni w tygodniu. W soboty i niedziele pozostaje w domu. W domu też otrzymuje ubrania. Myślę więc, że 1 mln miesięcznie na dziecko – to przesada.

Ogłoszę w prasie o możliwości wzięcia placówek przedszkolnych w agencję na innych warunkach. Być może znajdą się chętni, kiedy Urząd Miasta nie będzie stać, a zakładam taką możliwość, na dofinansowanie każdego dziecka w kwocie 700 tys. zł. Wątpię, czy banki udziela kredytów w przypadku takiej gospodarności, kiedy myśli się o kupnie samochodu czy innych luksusowych rzeczy. Poza tym kto taki kredyt spłaci? Warunki, jak już wspominałem, muszą być zdecydowanie inne. Na przeciętne przedszkole aktualnie płacimy ok. 60 mln zł miesięcznie. Kwota ta w bieżącym roku wzrośnie. Przedszkola należy rozwiązać jak najszybciej. Stworzyliśmy kilka roboczych wariantów uchwał, zmieniających treść uchwały dotychczasowej. Traktowaliśmy je jako propozycje, spodziewając się, że wywołają konstruktywne dyskusje, z których wnioski posłużyłyby do opracowania wariantu optymalnego. Tymczasem efekt był taki, że zamiast wniosków otrzymaliśmy sporo krytyki i protestów.

Widzę możliwość utrzymania wszystkich przedszkoli pod warunkiem, że część z nich sprywatyzuje się, lub zostanie wzięta w agencję. Zmusi to do bardziej racjonalnej gospodarki funduszami, a jednocześnie uelastyczni ją.

Proszę o dyskusję na ten temat. Spodziewam się, że wspólnie znajdziemy wyjście z tej trudnej sytuacji, bowiem wśród radnych są osoby (na co istnieją dokumenty), które już dawno postulowały pozostawienie w Suwałkach dwóch ochronek, a reszta...?

PS Po przedstawieniu na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych RM z udziałem dyrektorek przedszkoli mojego stanowiska na temat sytuacji w przedszkolach, poprosiłem panią dyrektorki o wypowiedzi i ustosunkowanie się do zawartych w nim informacji, dotyczących braku gospodarności. Z wypowiedzi wynika, że w każdym przedszkolu sytuacja wygląda inaczej. Pani dyrektorki nie zaprzeczyły, iż zarzuty pod ich adresem są słuszne. Odniosłem wrażenie, że niektóre nie zdają sobie sprawy z powagi problemu.

Prezydent Miasta Suwałk  
Leszek Poźniak

## NA DNI EUROPEJSKIEGO KOSZYKA

Świąteczna "Polityka" zamieściła bardzo ciekawą tabelę cen kilkudziesięciu podstawowych towarów i usług w Polsce i 6 krajach europejskich: Anglii, Francji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Grecji, w przeliczeniu na złotówki.

Z tabeli tej wynika, że wszystko jest u nas niezwykle tanie, np. pieczywo we Francji jest sześciokrotnie droższe, masło w Anglii dwukrotnie, a w Hiszpanii nawet trzykrotnie droższe. A wołowina? U nas 35–39 tys. zł, gdy w takiej Anglii 101 tys. za kg, w Niemczech 133,6 tys. zł, a we Włoszech np. aż 232 tys. zł! Natomiast cena jajek jest mniej więcej w tym samym poziomie, pomarańcze tylko są nieco droższe niż u nas.

Bilety do kina są 2–4-krotnie droższe niż w Polsce. No proszę, a mimo to do kina tam chodzą! Prasa codzienna – 10-krotnie droższa (po-

tentaci prasowi mają się dobrze!). Prawdziwym skandalem są ceny biletów kolejowych na Zachodzie – są bowiem 3–6-krotnie droższe niż u nas.

Zastanawiają natomiast rubryki z cenami za rozmowy telefoniczne. U nas 1 impuls kosztuje 600 zł, podczas gdy w Anglii 800 zł, we Francji 1518, w Niemczech 1629, we Włoszech 931, a w Hiszpanii, proszę państwa, tylko 111 zł, w Grecji 320 zł! I można się wszędzie dodzwonić! Jak oni to robią?

Weźmy cenę 14-dniowego urlopu na Majorce, uwzględniając też koszty przelotu. U nas kosztuje taka wyprawa 12–15 mln zł, gdy tam – wszędzie taniej! W Anglii 6 mln, we Włoszech 9,3, we Francji 8,3 mln, w Niemczech 6,3 mln, nie mówiąc już o Grecji, gdzie kosztuje to zaledwie 4,3 mln zł. Benzyna jest na Za-

chodzie przeciętnie 2-krotnie droższa, podobnie jak hotele, które np. jednak w Hiszpanii są tańsze niż u nas. Tańsze są również telewizory marki Sony. Tylko we Włoszech i Hiszpanii nieco droższe niż w Polsce. Wszystkie te zagadki na naszej cierniowej drodze do Europy nabierają właściwego wymiaru dopiero wtedy, kiedy rzucimy okiem na rubrykę "średniego miesięcznego zarob-

ku". I tak w Polsce wynosi on, wg "Polityki", 1,9 mln zł, zaś w Anglii 22,7 mln zł, we Francji 18,7 mln zł, w Niemczech 19,4 mln zł, we Włoszech 13,1 mln zł, w Hiszpanii 13,4 mln zł, a w Grecji 7,4 mln zł!

Przeliczcie więc sobie Państwo teraz, co u nas właściwie jest tanie i kto nas najbardziej robi w konia.

(hw)

## CZERWONE – JUŻ ZWIŃCIE – SZTANDARY!

Zmartwić muszą red. Łukasza Maciejko z "Krajobrazów" – wielbiciele naszej Rady Miejskiej, a "TS" w szczególności – który (w numerze 2. "Krajobrazów" proponuje by nie zmieniać nazwy ul. Czerwony Sztandar. Ulicy Czerwony Sztandar już nie ma w Suwałkach. Na prośbę mieszkańców (sześciu spośród ośmiu tam zamieszkujących) nosi ona teraz nazwę Zacisze.

Stało się to podczas "pamiętnej" XX sesji Rady Miejskiej w październiku ub. roku. Tyle się zmieniało podczas owej sesji, że mało kto zauważył, iż

spadł wówczas z masztu i Czerwony Sztandar. Chociaż – przyznam – bój to był nasz ostatni i... zacięty, a wynik głosowania bliski remisowi. Na otarcie łez pozostała jeszcze z poprzedniej epoki ulica 23 Października – dopóty dopóki i tam mieszkańcom "nerwy nie puszczą" i nie załadają zmiany.

Nazwy miasta, wbrew sugestiom Pana Redaktora, zmieniać póki co nie będziemy.

Ryszard Łapiński



Danuta Dubnicka l. 42, rodowita suwałczanka, spod znaku Wodnika, wykształcenie średnie ekonomiczne – od 30 kwietnia 1991 r. Skarbnik Miasta Suwałk.

Pani Danuta jest rzadkim przykładem trwania przy swoich zainteresowaniach w tym samym wydziale i pokonywania kolejnych progów awansu, co w dzisiejszych czasach jest ewenementem. W Wydziale Finansowym Urzędu Miasta rozpoczęła pracę w 1969 r. i dziś, po 23 latach, należy do najstarszych stażem pracowników Ratusza. Od 1976 r. pełniła funkcję Głównego Księgowego Urzędu. Twierdzi, że dużo łatwiej by się jej pracowało, gdyby wszystkie przepisy wykonawcze ukazywały się razem z ustawami i gdyby było wiadomo na pewno, ile pieniędzy miasto otrzyma od wojewody i z budżetu centralnego. No i oczywiście z nowych podatków.

Pani Danuta jest matką trojga dzieci: Grze-

gorz (absolwent technikum samochodowego) ma 21 lat, Barbara (uczennica II klasy liceum ogólnokształcącego) – 17 lat i najmłodszy – Bogdan, 6 lat. Mąż – Zdzisław, spod znaku Ryb – jest na emeryturze. Mieszkają we własnościowym M-3 o pow. 46,5 mkw., jak się rozłoży wersalki, to trzeba przeskakiwać.

Hobby pani Danuty to uprawa działki. Pali, niestety, Nordy.

Miesięczne zarobki wraz ze wszystkimi dodatkami – 4,2 mln zł.

**– Zarządza Pani wszystkimi miejskimi finansami, żaden rachunek nie może wyjść z Ratusza bez Pani podpisu. Porozmawiajmy więc o wpływach i wydatkach miejskich. Z czego tworzy się budżet miasta?**

– Przede wszystkim z podatków a także z tzw. dotacji celowych i subwencji z budżetu centralnego. Wpływy z podatków pochodzą z dwóch źródeł. Część z nich wpłacana jest bezpośrednio do kasy miejskiej. Są to podatki od nieruchomości, podatek gruntowy, od środków transportu i opłaty za dzierżawy wieczyste. Tę najpewniejszą pozycję dochodów własnych zasila ewentualnie także nadwyżka budżetowa z ubiegłego roku, jeżeli taka jest. W ubiegłym roku przychody własne zamknęły się sumą około 25 miliardów złotych. Mówię około, ponieważ bilans gotowy będzie dopiero pod koniec stycznia.

Druga część wpływów podatkowych pochodzi z Urzędu Skarbowego. Dotychczas były to po prostu, określone w ustawie, procentowe kwoty wpływów z różnych podatków: dochodowego, od wynagrodzeń, od spadków i darowizn, od funduszu płac itd. Obecnie wszystkie te rodzaje podatków zostały zlikwidowane i obowiązywać będzie jeden, ujednolicony podatek dochodowy. Niestety,

ciągle jeszcze nie wiemy, ile z tego tytułu otrzymywać będzie miasto. Mogę tylko powiedzieć, że w ubiegłym roku do kasy miejskiej wpłynęło z Urzędu Skarbowego około 40 mld złotych.

**– Podatek dochodowy – to w ogóle jedna wielka niewiadoma. Do tej pory nie ukazały się przecież przepisy wykonawcze. W dzienniku telewizyjnym podano jedynie numery Dziennika Ustaw i Monitorów, w których mają być one opublikowane. Kto zapamiętał – ma szczęście!**

## BUDŻET MIASTA.

– Ja w każdym razie jeszcze ich nie otrzymałam.

**– Wpływy z podatków do budżetu miejskiego wyniosły więc w ub. roku około 65 miliardów złotych. Jaka to część całego budżetu?**

– Budżet Suwałk w 1991 roku wyniósł 75 miliardów 878 milionów złotych, czyli te wpływy stanowią ponad 85 procent...

**– Wynika z tego, że w interesie miasta jest, aby działalność gospodarcza rozwijała się tak, żeby podatnicy byli w dobrej kondycji finansowej. Niestety, tu trudno o dobre prognozy. Sytuacja gospodarcza kraju jest fatalna, ludzie mają coraz mniej pieniędzy, handel pada, państwowe zakłady nie mają z czego płacić podatków.**

– Tak, obserwujemy te zjawiska i u nas. Np. wiele placówek handlowych zwraca się z prośbą o obniżkę czynszu za lokale. Należy do nich np. Polambad, który w ub. roku podczas przetargu wywindował stawki czynszu do niebotycznych wysokości 450 – 460 tys. zł za metr kwadratowy, a dziś nie jest w stanie ich płacić. Niestety, coraz częściej zmuszeni jesteśmy stosować przy ściąganiu podat-

Od kilku lat w samym centrum miasta, przy ul. Nowieckiej naprzeciwko skweru M. Konopnickiej, widnieje ogromny wykop. Stanał tu miała sala widowiskowo-teatralna z prawdziwego zdarzenia, jakiej jeszcze w Suwałkach nie ma i... chyba nie będzie. Koszt tej inwestycji szacuje się wg dzisiejszych cen na ponad 90 mld zł! W obecnej sytuacji gospodarczej jest to raczej niemożliwe. Cóż więc zrobić dalej? Na to pytanie usiłowali odpowiedzieć uczestnicy spotkania zorganizowanego z inicjatywą senatora

dować, konieczna jest zmiana projektu. Koszty budowy muszą być 2–3 razy mniejsze. Wówczas byłaby szansa na dokończenie inwestycji w ciągu 5–6 lat.

Bezroska rozrzutność polegała i na tym, że oprócz zbudowania sali teatralnej konieczne jest postawienie jeszcze dwóch budynków, w których znajdować się mają, niezbędne dla funkcjonowania teatru, urządzenia techniczne (wentylatory, węzeł ciepły, zasilanie energetyczne itp.).

Jakie są możliwości zmiany projektu i obniżenia kosztów, zobowiązał

## CO DALEJ Z TERENEM PO BYŁEJ JEDNOSTCE WOJSKOWEJ?

Od początku budowy osiedla "Północ" koszar przy ul. Pułaskiego stały się "korkiem", oddzielającym nowe osiedle od zde-wastowanego śródmieścia. Przekazanie sporej części terenu pokoszarowego władzom komunalnym w 1989 roku stworzyło znakomitą okazję polepszenia komunikacji między starym i nowym miastem. Dodatkowym aspektem tej sprawy jest także połączenie urbanistyczne między dwoma częściami miasta. Każdy mieszkaniec Suwałk dojeżdża do "Północy" przez zapuszczone przedmieście. Należy w końcu zindustrializować tę część miasta. Brak jednak ciągle pomysłu, co należy zlokalizować na terenie jednostki. W ciągu minionych dwóch lat szereg osób prywatnych i instytucji proponowało umiejscowienie tam: szkoły podstawowej (po adaptacji jednego z budynków koszarowych), terenów hippicznych wraz ze stajnią, wesołego miasteczka, kościoła, salonu samochodowego (również w oparciu o adaptację budynku koszarowego). Z tych wszystkich propozycji jedyną poważną okazała się propozycja lokalizacji

kościół. Inne nie zyskały pozytywnej opinii Rady Miejskiej (np. stajnie). Często ewentualni inwestorzy okazywali się mało poważni.

Ciągle trwa stan tymczasowości, a opuszczone budynki są dewastowane. Szereg firm wynajmuje od Urzędu Miasta niektóre obiekty na cel magazynowe. Najlepiej jednak prosperuje targowica wokół hali targowej (ku rozpaczliwej konkurencji – "Dempolu" zarządzającego targowicą przy ul. Pułaskiego).

Ostatnio po wielu dyskusjach różnych gremiach narodził się pomysł zlokalizowania na terenie koszar targów międzynarodowych. W czasie kiedy spora część suwałczan z trudem może związać koniec z końcem, idea stworzenia w Suwałkach targów międzynarodowych wydaje się być fantasmagorią. Przed laty nikt nie chciał uwierzyć, że organizowanie Targów Poznańskich przyniesie komukolwiek korzyści. Obecnie Suwałki są blisko granicy aż trzech państw. Powinno to być gwarancją sukcesu. Wystarczy wznieść się "tylko" ponad suwalskie piekielko.

Maciej Ambrosiewicz

## DZIURA W BUDŻECIE – – DZIURA W ZIEMI

Zbigniewa Filipkowskiego. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz miejskich (z Prezydentem Miasta Leszkiem Poźniakiem), wojewódzkich (z wicewojewodą Janem Kamińskim) oraz firm budowlanych i projektowych.

Projekt inwestycji wykonano w latach siedemdziesiątych, trudno zatem się dziwić rozrzutności, tak charakterystycznej w tamtych czasach. Widać ją zresztą na każdym kroku w wyremontowanej już części WDK. Z jednej strony marmury i złocenia, z drugiej zaś zlikwidowano kino i klub "Suwalszczyzna", które miały być usytuowane właśnie w nowej, jeszcze nie istniejącej, części. Aby ją zbu-

dzię przeanalizować architekt Andrzej Szulc. Gdyby nie było to możliwe, z budowy trzeba zrezygnować, a teren sprzedać prywatnym inwestorom, aby dziura w ziemi przestała straszyć.

Bardziej realna jest w tej sytuacji propozycja zmodernizowania zaplecza sali widowiskowej w Urzędzie Wojewódzkim.

Uczestnicy spotkania uznali natomiast za konieczne zakończenie w tym roku budowy ośrodka tańca przy ul. E. Plater i remontu muzeum M. Konopnickiej. Byłby to prezent z okazji 150. rocznicy urodzin autorki "Roty". Na obie te inwestycje trzeba wysuwać ok. 2 mld zł.

Może da się zrobić przynajmniej tyle. Decyzja ma zapaść w tym miesiącu. (rt)

Cymbały to instrument strunowy pochodzenia wschodniego, który pojawił się w Europie w XII w. Najczęściej spotykane są na Węgrzech, w instrumentalium ludowych i cygańskich zespołów.

Utworów na tym instrumencie można będzie posłuchać na koncercie pt. "Tul się do ognia", który odbędzie się 23 stycznia br. (czwartek) o godz. 18.00 w sali Suwalskiego Teatru Animacji (ul. Kościuszki 76). (eb)

ków drogę postępowania egzekucyjnego. A podatki nie maleją, lecz rosną. Wiadomo już, że podwyższony będzie podatek od nieruchomości, który wpływa do kasy miejskiej. Dotychczas wynosił on 400 zł za mkw., obecnie górną stawkę podniesiono do 690 zł za mkw. Za budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej górną stawkę wynosiła 15 tys. zł za mkw., obecnie 26 tys. W tej sprawie musi wypowiedzieć się Rada Miejska, która ustali obowiązujące w Suwałkach

miliardach. Ogólna suma dotacji w ubiegłym roku wyniosła 4,2 mld złotych. Jak będzie w tym roku – nie wiadomo. Otrzymałam tylko informację, że z tego funduszu pokrywane będą także wydatki na utrzymanie "zerówek", które przejmują obecnie na swoje utrzymanie samorząd. Dopiero jednak po uchwaleniu przewidywanego budżetowego państwa będziemy mieć jakieś informacje na ten temat.

Większą wiedzę mam na temat subwencji, które

dy Miejskiej, co stanie się zapewne na początku lutego.

– *O wydatkach już trochę mówiliśmy. Na co wydano najwięcej pieniędzy z miejskiej kasy?*

– Na utrzymanie przedszkoli i żłobków. Wydałiśmy na ten cel około 19 mld złotych. Wydaliśmy również około 5 miliardów złotych na inwestycje – budowę magistrali ciepłowniczej wraz z uzbrojeniem terenu na osiedlu Północ III. Ten wydatek nie był zaplanowany w naszym budżecie,

## CZYLI RÓWNANIE Z NIEWIADOMYMI

stawki tego podatku. Od tego zależeć będzie wielkość wpływów budżetowych.

– *Nie jest to miła wiadomość dla właścicieli nieruchomości, zwłaszcza dla emerytów mieszkających w starych drewnianych domach, których tak wiele jest w Suwałkach. O decyzji radnych poinformujemy jak najszybciej, sprawa rozpatrywana będzie zapewne na najbliższej sesji... Wróćmy jednak do budżetu. Z jakich źródeł pochodzą dalsze wpływy?*

– Pozostała kwota, czyli nieco ponad 10 mld złotych (dane z ub. roku), pochodzi z dotacji celowych i subwencji, zagwarantowanych przez budżet centralny i otrzymywanych za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego. Z dotacji, przeznaczonych na ściśle określone wydatki, pokrywa się koszty utrzymania Urzędu Stanu Cywilnego, meldunków i obrony cywilnej oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Z tego funduszu pochodzą także zasiłki dla podopiecznych, na które w ubiegłym roku wydatkowaliśmy 2 mld 325 mln złotych. W tym roku na ten cel trzeba będzie przeznaczyć znacznie wyższą kwotę. Mówi się o 5

będą do nas spływały w wysokości 174 mln 117 tys. zł miesięcznie, co daje roczną kwotę 2 mld 89,5 mln zł w ciągu roku. Stanowiłoby to zaledwie 35% ubiegłorocznej kwoty subwencji. Niewykluczone jednak, że te kwoty w ciągu roku będą podwyższone, tak jak to się stało w roku ubiegłym.

– *W tej chwili właśnie powstaje budżet miasta na bieżący rok. Do Pani będzie należało zbilansowanie planowanych dochodów i wydatków miejskich.*

– Tak, i będzie to trudne, ponieważ – jak mówiłam – nie mam ciągle pełnej wiedzy na temat przewidywanych wpływów.

– *Jaki jest tryb przygotowywania propozycji wydatków?*

– W tej chwili każdy z wydziałów Urzędu Miasta przygotowuje swoje propozycje planowanych wydatków, które będą się składały na budżet. Te propozycje rozpatrują poszczególne komisje Rady Miejskiej, a następnie przygotowany przeze mnie projekt budżetu, zarówno po stronie wydatków jak i dochodów, rozpatruje i zatwierdza sesja Ra-

miał go pokryć w całości Urząd Wojewódzki. Niestety, zamiast 10,2 mld zł otrzymaliśmy na ten cel tylko około 6 mld zł. A budżet miasta na ten rok kontynuować i pokryć resztę kosztów. Wydatki na cele komunalne, czyli dotacje dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (dopłaty do komunikacji miejskiej i ogrzewania), wyniosły ok. 9 mld zł, oświetlenie ulic – 2 mld zł, oczyszczanie ulic – 1 mld, utrzymanie zieleni miejskiej – również 1 mld zł. Fundusz płac Urzędu Miasta, w którym zatrudnionych jest 97 osób, wyniósł 2 mld 253 mln zł.

– *W jakim banku znajdują się miejskie pieniądze?*

– W Państwowym Banku Kredytowym, oddziale suwalskim, oczywiście na oprocentowanym koncie...

– *Dziękuję za rozmowę.*

*Do szczegółowego omówienia budżetu powrócimy po sesji Rady Miejskiej.*

Rozmawiała: Halina Wilk

## Ankieta "TS"

Redaguj z nami

## Ankieta "TS"

Redakcja

"Tygodnika Suwalskiego"

ul. Mickiewicza 1

16-400 Suwałki

"Tygodnik Suwalski" – pismo Rady Miejskiej ukazuje się już ponad rok. Pora na ocenę – na ile redagowany przez nas tygodnik spełnia Wasze oczekiwania drodzy Czytelnicy, co się w nim podoba, co drażni, a co powinno zniknąć z jego łamów.

Chcąc lepiej poznać Wasze opinie prosimy o odpowiedź na pytania zawarte w ankiecie. Pozwoli to nam poznać upodobania Czytelników i pomoże w redagowaniu pisma.

Ankieta jest anonimowa. Ci jednak, którzy podpiszą ją imieniem i nazwiskiem, wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Wypełnione ankiety należy przysyłać na adres redakcji w terminie do 31 stycznia 1992 r.

Redakcja

1. Jak często czyta Pan(i) "Tygodnik Suwalski" (prosimy podkreślić wybraną odpowiedź)?

- a) regularnie, co tydzień,
- b) od czasu do czasu,
- c) bardzo rzadko,

2. Co Pana(ia) najbardziej w nim interesuje?

- a) artykuły i informacje z działalności Rady, Zarządu i Prezydenta Miasta,
- b) problemy ekonomiczno-gospodarcze,
- c) problemy społeczne,

- d) historia miasta,
- e) kronika policyjna,
- f) notowania cen,
- g) opowiadania,
- h) sport,
- i) inne – wymień jakie.

3. Które pozycje podobają się Panu(i) najbardziej?

4. Jakie stałe działy (rubryki) redakcja powinna wprowadzić?

- a) reportaż,
- b) felieton,
- c) rubryka literacka,
- d) rubryka – kontakty z czytelnikami (opinie),
- e) inne.

5. Jaka problematyka jest Pana(i) zdaniem najlepiej, a jaka najgorzej, opracowana w naszym piśmie?

- najlepiej –
- średnio –
- najgorzej –

6. Jakich problemów i tematów brakuje w naszym tygodniku?

7. Których autorów czyta Pan(i) najchętniej?

8. Gdyby był Pan(i) naczelnym redaktorem pisma, jakie problemy lokalne poruszałby na jego łamach?

9. Czy podoba się Panu(i) szata graficzna pisma? Prosimy uzasadnić swoją opinię.

10. Czy uważa Pan(i), że jest dostatecznie informowany(na) przez "TS" o sprawach naszego miasta?

- a) tak,
- b) raczej tak,
- c) nie.

11. Jak ocenia Pan(i) prawdziwość informacji?

- a) prawdziwe,
- b) nieprawdziwe,
- c) nie zawsze prawdziwe.

12. Jakie są Pana(i) zdaniem największe wady "TS" (prosimy wymienić) a jakie zalety?

Dane o ankietowanych:

Imię i nazwisko:

Adres:

opr. Ewa Gawęcka

Kawalerem jeszcze był, gdy przyszedł któregoś wieczoru do domu. Zapukał do drzwi niby jaki gość. Hania, czyli przyszła synowa, czaiła się za jego plecami, a on pyta: "Przepraszam, czy tu mieszkają dziadkowie Kaczyńscy?" Oniemiałam. Kaczyńscy – tak, ale dziadkowie?!

– Tak właśnie, w konwencji humorystycznej, syn zawiadomił nas o powiększeniu się rodziny – rozpoczyna swą opowieść pani Wandzia. – Choć nikomu wtedy, prawdę mówiąc, nie było do śmiechu. Sprawa wyglądała poważnie. Ale co miał biedny robić, nadrabiał humorem. No więc tak prawie równocześnie zostaliśmy teściami i dziadkami, bo strasznie jakoś wszystkim się spieszyło ze ślubem, urodzinami... Pani wie dłaczego, co tu dużo mówić.

Wcale nie myślałam, że będę dobrą babcią, bo w ogóle nie chciałam być babcią. Właśnie przeszłam na emeryturę, wcześniejszą, bo nauczycielską, więc jeszcze stara nie jestem. Planów przed sobą miałam jak u progu życia – działkę wreszcie doprowadzę do porządku, żeby mieć kwiaty, warzywa i owoce przez cały rok, pościel poszyję, a jak czasu starczy, to i haftem angielskim ozdobię, przyda się i nam starszym, i synowi jak ożenić się zechce, by miał coś swojego – myślałam, gdyż o kufrach z posażną bielizną to tylko opowiadać można, i to na lekcjach historii. Mąż boazerię chciał robić – jest niezłym, muszę przyznać, majsterklepką. Razem mieliśmy zaległe książki przeczytać. Wszystkie plany trzeba było skreślić, przemeblowanie w domu zarządzić, żeby w naszych trzech pokojach zrobić miejsce dla dwóch nowych osób – nie wiadomo na jak długo, może na zawsze, bo choć Jan był jeszcze małym chłopcem, gdy zapisaliśmy go do spółdzielni mieszkaniowej, ale Pani wie, co to znaczy. Nic.

Urodziła się Basia. Toż ja zawsze o córce marzyłam, nie udało się, a teraz – dziewczynka w domu! Tak się cieszyłam, jakby to moje własne było. I młodszą się poczułam, i sił mi zaraz przybyło, nieba bym tej swojej wnuczce przychyliła, i to zaraz, natychmiast. Patrzę – syn głowę stracił ze szczęścia, więc pożytku z niego wcale nie było, zresztą doktorat właśnie robił, na

uczelnii wysiadywał nieraz i do wieczora. To i mało go było w tych Suwałkach. Hania, biedulka, długo słaba była po porodzie, komplikacje różne miała, więc jej też chciałam ulżyć. Spacerować – sama korzystać. Potem doszły zakupy – nie mogłam pa-trzeć, jak synowa dziecko na rękę brała i szła po zakupy. Potem – gotowanie dla wszystkich. Nie było sensu, żebym ja osobno dla siebie i męża gotowała, i Hania osobno dla swoich, zresztą – kuchnia mała,

ale teraz radźcie sobie sami. Wam też chyba ciężko zaczyna moja pomoc. Jak trzeba będzie – powiecie, a ja małą się zajmę, coś awaryjnie ugotuję, ale na co dzień – "składam urząd". Trochę mi się przykro zrobiło, gdy skwapliwie moją abdykację przyjęli, ale widać przez moje rządy synowa czuła się ubezwłasnowolniona i podległa, a najbardziej to chyba o Basię chodziło, że mała do mnie się przywiązała jak piesek. Najtrudniej też było odwrócić tę sytuację, przecież nie powiem dziecku: "Kocha-

łam jej od siebie. Uważałam tylko, byśmy się wszyscy sprawiedliwie dzielili. Pomógł w tym dziadek – mój mąż. Pewnie, że nie rwał się do przewijania, karmienia, kąpania, ale gdy podrosła, zaczęła chodzić i mówić, dziadek "wszedł w swoją rolę". Dawniej uczył w szkole, więc zaczął dziecko zapoznawać z naturą. Jeździli we dwójkę za miasto, wracali stamtąd ze źdźbłami traw, zbóż, liści i rzadkich roślin, których nawet ja nie znam. Basia bardzo się cieszyła, gdy okazywało się, że ja czegoś nie wiem i ona mnie może nauczyć. Oboje z dziadkiem robili zielniki, zasuszali zieleninę, a mnie przynosili do kuchni suche bukiety. Często ich na działkę wysyłałam: "Jedźcie, trzeba grządkę skopać".

Hania na początku wcale nie miała lekko, mimo że wiele rzeczy za nią robiłam, a później pomagałam. Studiów jeszcze nie skończyła, gdy biegiem za męża wychodziła. Najpierw więc, za moją zresztą namową, do dyplomu dobiła. W tym czasie garnki od niej odsunęłam, a sprzątanie, zwłaszcza to grubsze, nasi panowie załatwiali. Ale potem ja wszystkiego od początku uczyłam gotowania i większości gospodarskich prac. Nie winię jej matki za to, że córce nie przekazała praktycznych umiejętności. Teraz to się wszystko zmieni. I cieszę się, i boję tych zmian, bo jak już się jest babcią, to człowiek wolałby niczego nie zmieniać. Ale co poradzić. Basia pójdzie do szkoły. To trochę jak pójście w świat. Domowe wychowanie, mamine i babcine, będzie uzupełniane przez obcych. Ale to normalna sprawa. Najważniejsze, żeby młodzi doczekali się mieszkania. Wkrótce mają odebrać klucze. Pewnie, że to radość – zwłaszcza dla nich. Zaczną żyć normalnie i samodzielnie. Bez babci, mamy i teściowej.

Smutno mi było, myślałam – dla nich to początek, a dla mnie – koniec. Ale tylko do wczoraj tak myślałam, gdyż właśnie wczoraj przy kolacji Hania mi oznajmiła – czy Mama wie, że będzie babcią po raz drugi? Uradowałam się ogromnie. Mówię: "To wspaniale, być babcią to szczęście!" A oni na to: "Mieć babcię – to dopiero szczęście!"

Babcia Wandzia opowiadała  
Halinie Mizerze

## Śczęście babci



dwoch gospodyń nie pomieści. I tak się porobiło, że od rana do nocy miałam zajęcie. Prawdę mówiąc – leciałam z nóg.

Jakiś czas mąż cicho siedział, aż wreszcie mówi: "Uspokój się, mama, czy tobie się dziecko urodziło, żebyś siły traciła i w taki wir roboty się rzuciła?" W samą porę mi powiedział. Ocknęłam się, patrzę na siebie – zaganiana, zaniedbana, po uszy w domowej robocie, z uczepioną przy spódnicy wnuczką. Patrzę na synową – wcale tej wdzięczności za moje poświęcenie nie widzę, za to jakby jakiś żal. Patrzę na syna – z miną sfinksa lawiruje między nami. No, myślę sobie, pora przystopować. Tego samego dnia przy kolacji powiedziałam: "Moi kochani, pomogłam wam w pierwszym trudnym okresie,

neczko, przywiąż się teraz do mamusi". Wybrałam taki sposób: gdy Hania wracała z pracy w apteczkę, mówiłam wnuczce: "Idź, zapytaj, czy mama bardzo zmęczona, czy kawy by się nie poszły, a przy okazji kupicie mi szpulkę nici, bo mi się skończyły". Basia biegła i pytała. W ten sposób przywróciłam jej zainteresowanie matką, nauczyłam troskliwości. Uda-wałam np. zmęczenie większe niż czułam i mówiłam: "Idź, Basieńko, teraz do mamy, a ja sobie troszeczkę odpocznę i poczytam". No i tak zwracałam rodzicom dziecko, którego miłość i przywiązanie na początku zachłannie zagarnęłam. Zwracałam, ale przecież bez większego dla siebie uszczerbku, bo Basia dalej w domu ze mną była i nie odstręcza-

Nie znajdują się tutaj sensacyjne informacje o współczesnych nam aferach. Od dnia dzisiejszego odgrodzi nas niemal 200 lat – na tyle dużo, aby bez wielkich emocji, ale może z ciekawością przyjrzeć się nieco prowadzonym wówczas interesom. W latach 1808 – 1810, w dobie Księstwa Warszawskiego Suwałki były niewielkim miasteczkiem usytuowanym w powiecie dąbrowskim, którego stolicą był Augustów. Podane tu informacje noszą pozory plotek, ponieważ zdradzają pewne niedyskrecje, ale wszystkie opierają się na dokumentach znajdujących się w Archiwum Państwowym w Suwałkach.

Wysokości sum, jakie pojawiają się w dokumentach, są oczywiście bardzo różne. Karol Makowski wyłożył 10400 złp na zakup od Karola Piśańskiego, kasjera powiatu dąbrowskiego, i jego żony Julii z Gregoriusów dużej nieruchomości w Suwałkach: domu murowanego z placami, ogrodami, zabudowaniami gospodarczymi, studnią z pompą. Natomiast mieszkańcy Raczek: wierzyciel Aron Neftalowicz oraz dłużnicy Jankiel Izraelowicz – oj-

ciec i Wolf Jankielowicz – syn, wiedli długi spór o 3 złote czerwone z procentami.

Subiektywna też bywała ocena wartości dóbr. Posiadany przez Józefa Kosińskiego, lat około 70, burgrabiego sądu pokoju, majątek złożony z gruntów miejskich w Augustowie i z ruchomości był, w jego rozumieniu, za nikły, by przekazać go w spadku

## ILE, KOMU, ZA CO - CZYLI O PIENIĄDZACH

swoim synom (Amilkarowi – generałowi i Aleksemu – pułkownikowi w Armii Księstwa Warszawskiego), ale zupełnie wystarczający dla uszczęśliwienia nim swej nowej wybranki, zapewne sporo młodszej, panny Zofii Kutylowskiej, porucznikówny.

Różni też bywali dłużnicy i wierzyciele. Pożyczali sobie księża i to nie zawsze tylko ci, którzy mogli uchodzić za możnych. Ksiądz Faustyn Boczkowski dochodził sumy 4000 złp pożyczonej "za oblięciem" dla niesławnej pamięci biskupa wileńskiego Ignacego Józefa Massalskiego. Do schedy po

księdzu Walentym Klimaszewskim, kanoniku inflanckim, proboszczu kalinowskim, zgłosili się wierzyciele z pretensjami na chyba większą sumę niż wartość jego majątku. W dochodzeniu swych praw nie przeszkadzała oczywiście zupełnie granica państwowa.

Często zwykli prości ludzie, analfabeci (jak siostry z Sejn: Franciszka Tomulewicz, Teresa Gutowska, Małgorzata Zarzecka) mieli dość zdecydowania, by wystąpić przeciw ustosunkowanemu osobom (w tym wypadku rodowi Jedlińskich, z ówczesnym burmistrzem Augustowa – Wojciechem na czele, z oskarżeniem o zawłaszczenie 2,5 placu, łąki i ogrodu w Augustowie).

Magnaci wpadali w długi i musieli uszczuplać swe prawa do majątku. Nieżyjąca wówczas Izabela Branicka pożyczła dawniej od Wiktorii Czyżowej z Gołębiewskich, żony podprefekta powiatu dąbrowskiego, 15000 złp na hipotekę Białe-

# "HENRYŚ"

## W MISTRZOWSKIEJ FORMIE

Dokończenie ze str. 1

szym stażu – z klasy D i C. Barbara Baczevska i Dariusz Dąbrowski z KTT "Fan" uplasowali się na II miejscu. Barbara ma 25 lat, jest pielęgniarką, tańczy już ponad 5 lat. Dariusz natomiast ma 26 lat i pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego, tańczy 2 lata. Oboje mieszkają w Ostrołęce i od czterech miesięcy spotykają się na próbach przeciętnie 3-4 razy w tygodniu. Na turnieju w Ostrołęce odnieśli pierwszy wspólny sukces – zajęli III miejsce i w ten sposób "weszli" do klasy D.

Lepsi od nich byli jednak tancerze z "Henrysia" – Dorota Malinowska i Mariusz Gross. Dorota i Mariusz są

uczniami szkół średnich. Oboje tańczą od trzech lat, w tym 2 lata wspólnie. Do klasy D "weszli" w ubiegłym roku na mistrzostwach w Łodzi. Zajęli także IV miejsce na Mistrzostwach Okręgu w Białymstoku.

Bezkonkurencyjną parą turnieju (w klasie C) byli: Iwona Lasota i Wojciech Mrozowski, również z suwalskiego klubu tanecznego. Iwona jest uczennicą LO nr 1, Wojtek uczy się w ZST, tańczą ze sobą 2,5 roku. W tym czasie odnieśli wiele liczących się sukcesów, np. pierwsze miejsca w turniejach: w Łomży (1989r.), Nowej Rudzie (1990r.), Łodzi (1991r.), Suwałkach (1990r. i 1991r.), III miej-

sce w Białymstoku (1991r.).

Opiekunami suwalskich tancerzy są Ewa i Jarosław Przekopowie, którzy podczas turnieju wystąpili jako para pokazowa. W tym charakterze mieliśmy również okazję obejrzeć drugą wspaniałą suwalską parę – Katarzynę Agafonow i Grzegorza Klekotko, którzy aktualnie tańczą w klasie B.

Turniej ten, jak wspomnieliśmy, rozgrywał się o Mistrzostwo Suwałk. Suwalczanie stanęli na wysokości zadania. KTT "Henryś" był zdecydowanie najlepszy. Radość naszych tancerzy i ich kibiców była ogromna. Cieszyły oczy piękne stroje, eleganckie fryzury i staranne makijaże, które nawet z najmłodszych tancerek czyniły czarujące, zwiewne istoty.

Taniec to malowanie muzyki ciałem. Gra barw, zmieniające się rytmy, a wraz z nimi wirujące na parkiecie pary. Stworzyło to niezapomniane, wzruszające widowisko.

Organizatorem turnieju był WDK, a sponsorowały go firmy AKA i AJRO z Suwałk oraz MAGNAT z Olecka. Oni też ufundowali nagrody zwycięzcom. Nagrody i dyplomy wręczył nowy dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach – p. Zbigniew Buski, który powiedział: "Jestem tu zaledwie kilka dni. Uczestnictwo w dzisiejszym turnieju dało mi wiele pięknych wrażeń. Chciałbym tańczyć jak para nr 10 – maluchy z łapskiego klubu. Obiecuję, wykorzystując swoje kontakty, zorganizować wyjazd par z "Henrysia" do Francji. Zapracowały na to".

Impreza zakończyła się po 21.00. Mimo późnej pory publiczność niechętnie rozstawała się z tancerzami. Dzięki nim tego wieczoru znaleźliśmy się jakby w innym, bajkowym świecie.

Elżbieta Bieryło i Ewa Gawęcka  
Zdjęcia: W. Faliński



Najmłodsza para turnieju – Michał Stranc i Karolina Baliszewska z klubu "Tan-tan".



Zwycięska para w grupie najmłodszych – Andrzej Domin i Marta Zdancewicz z klubu "Henryś".

gostoku, Tykocina i Choroszczy, a jej spadkobiercy zmuszeni byli liczyć się z żądaniami wierzycielki w sprawie rozkładu obciążen.

Różne były przyczyny roszczeń i transakcji, ale zawsze widoczny był podstawowy cel: zyskać, a przynajmniej nie stracić. Jan, Józef Kampf, piekarz z Augustowa, dostarczający "wiktuały" (na su-

## I MAJĄTKU SPRZED 200 LAT

mę 974 złp) wojskom francuskiemu i polskiemu w czasie przemarszu i stacjonowania w mieście, miał zapewne zamiar zrobić dobry interes, ale nie otrzymał nic. Znalazł jednak sposób – domagał się na drodze sądowej zwrotu kosztów od byłego burmistrza Augustowa Jakuba Chilińskiego, który kwitował dostawy.

Oficer Karol Turno, adiutant dowódcy 5. pułku jazdy, kawaler Legii Honorowej, oskarżył Abrahama Jankiela z Wizajn o kradzież dwóch koni z posterunku w Przerośli i ich odsprzedanie.

Państwo starało się zabezpieczyć przed ewentual-

nymi stratami, stosując zasadę, że każdy pełniący jakikolwiek funkcje państwowe składał kaucję na hipotecę na wypadek pańszczyzny dla Skarbu, wynikłego czy to z nadużyć, czy z niekompetencji. Jej wysokość zróżnicowana była w zależności od stanowiska składającego kaucję.

Dla Wojciecha Babskiego, majora 8. pułku strzelców konnych, za pełnią funkcję nadleśnego suwalskiego kaucję 1800 złp, opartą na kamienicy w Suwałkach przy ulicy Grodzieńskiej, dał Jean Henrie Voutat, dzierżawca folwarku Nowy-Czerwonny. Zabezpieczenia o znacznie większej wysokości, 10000 złp, wymagało stanowisko konserwatora hipoteki (pisarza i opiekuna hipoteki) powiatu sejneńskiego, o które starał się Tomasz Ławciewicz. Złożył je w imieniu zainteresowanego Hilary Ławciewicz, tytularny rotmistrz województwa wileńskiego, właściciel dziedziczny folwarku Płaskowce. Wysokich kaucji wymagano też od dzierżawców dóbr narodowych (państwowych majątków ziemskich). Za dzierżawcę dóbr Perstuń Wincentego

Orechwę poręczył 9000 złp na majątku dziedzicznym Kadysz – Józef Ginell.

Jednak nawet te zabezpieczenia nie wystarczały. Dzierżawcy, mający poparcie miejscowej administracji, powiązani z nią wieloma układami, dewastowali majątki i zalegali z należnościami skarbowymi. Sama administracja okazała się zbyt liczącą, kosztowną, niekompetentną i sprzedajną (np. celna pochłaniała 0,75% wpływów z cel). Interes prywatny był dużo silniejszy niż interes państwa.

Różnorodnych sytuacji związanych z pieniądzem była 200 lat temu, tak jak i dzisiaj, ogromna ilość. Ludzie, biorący udział w transakcjach, pochodzili z różnych stanów społecznych, jednak największe z nich były przeprowadzane przez, wywodzącą się z możnowładztwa i szlachty, warstwę ziemian oraz klasę średnią w miastach. Źródłami nowych majątków często były "posady rządowe", dające pole do znacznych nadużyć.

Sławomir Filipowicz

# KLUB MUZYCZNY



Przed kilkoma miesiącami pisałam na łamach "TS" o różnych gryzoniach, które panoszyły się w budynku suwalskiej szkoły muzycznej; dziś natomiast chcę czytelników poinformować o cudownej metamorfozie pomieszczenia, w którym przez wiele lat funkcjonował bufet.

Wprawdzie długo trwało ustalanie

warunków najmu, ale wreszcie zainteresowane strony doszły do porozumienia i od grudnia ub.r. rozpoczął swoją działalność klub muzyczny "Takt". Jest on prowadzony przez pana Wacka, którego w godzinach "szczytu" wspiera jego żona, pani Joła.

Myszę, że ten klub znacznie różni się od pozostałych suwalskich klu-

bów. Jego inność wynika chociażby z faktu, że nie prowadzi się w nim sprzedaży alkoholu i papierosów. Dzieje się tak, ponieważ klientami p. Wacka są przede wszystkim uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 1 oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej.

Ba, są już wśród nich stali klienci, którzy chwalą sobie smaczną kuchnię, uprzejmą obsługę oraz przystępne ceny. Zachęcająco wyglądają kanapki "czekoladowe", z "zachodem słońca", "zajączkiem" czy też "uśmiechnięte". Na życzenie klienta mogą być podane na zimno lub na gorąco. Tego jeszcze nie było! Duża pomysłowość, artystyczne zacięcie i autentyczna troska o klienta. Aha, w piątek można objadać się naleśnikami z serem. Smakują jak "u mamy". A poza tym – co nie jest bez znaczenia – są naprawdę tanie!

Istotne jest też i to, że rozrzutni i zapominalscy mogą dokonać zakupów "na kreskę" – wiem, że wszyscy rzetelnie rozliczają się ze swoich długów.

W klubie można zorganizować różne kameralne spotkania towarzyskie (miałam szczęście jako pierwsza zainicjować takie spotkanie zaraz po otwarciu klubu i wiem, że wszyscy moi goście byli oczarowani), zabawy choinkowe, karnawałowe czy inne imprezy okolicznościowe. Miła obsługa, niekonwencjonalne pomysły, dobra muzyka i niecodzienny nastrój będą z pewnością gwarancją udanej zabawy i lepszego samopoczucia.

Klub muzyczny "Takt" (ul. Noniewicza 83, budynek szkoły muzycznej) funkcjonuje codziennie od godz. 8.30 do... późnych godzin wieczornych.

(eb)

Nigdzie nie może zabraknąć Polaków, nie mogło też ich zabraknąć na międzynarodowej wystawie zorganizowanej przez HOCHSCHULE FÜR BILDENDE KUNSTE (Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych) w Hamburgu. Na tej imprezie Polskę reprezentowali: jedna z trzech legendarnych galerii lat osiemdziesiątych – galeria "Wschodnia" z Łodzi, artyści z Wrocławia oraz dwoje absolwentów PWSSP w Poznaniu pochodzących z Suwalszczyzny: Celina Racis i autor tego tekstu – mieszkaniec Suwałk. Jeżeli doliczyć do tego Polaków studiujących na uczelni oraz hamburskich artystów polskiego (lub mazurskie-

Zachodzie. Studiował w Poznaniu i Berlinie, wystawia praktycznie na całym świecie i związany jest z galerią Caspara Bingemera w Hamburgu. Żyje wyłącznie ze sprzedaży swoich obrazów. Z Wojtkiem Frączykiem, jesienią tego roku, przy pomocy ministerstwa kultury i sztuki landu Hamburga zorganizujemy promocyjną wystawę ośmiu polskich twórców w KALIFU-ART-CENTER.

Twórcą wystawy w hamburskiej szkole był młody trzydziestokilkuletni profesor Mike Hentz. Była ona efektem jego podróży wiosną i latem 1989 roku po krajach socjalistycznych. Mike Hentz wraz z grupą MINUS DELTA T odwiedził wów-

## ŚCIEŻKA SZCZĘŚCIA

P.R. Sarkar, znany także jako Shrii Anandamurti, stworzył w 1955 r. Ananda Margę (ścieżkę szczęścia). Jest to system praktyk duchowych oparty na starych indyjskich tradycjach. Powstał w odpowiedzi na wzrastające zainteresowanie samopoznaniem, a także aby zaspokoić potrzeby społeczeństw, pragnących rozwiązania problemów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i ekologicznych naszej epoki.

Jednym z najważniejszych elementów ścieżki duchowej jest pomoc kompetentnego nauczyciela duchowego. P.R. Sarkar podkreślał, że "gdy budzi się w człowieku gwałtowne pragnienie niezależności, odnajduje on prawdziwego guru siłą tego pragnienia".

W dniu 13 grudnia br. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach odbyło się spotkanie z nauczycielem duchowym z Indii. Tematem seminarium były m.in.: samorealizacja jako ścieżka do błogości, praktyki tantryczne i jogistyczne, rola medytacji i asan w życiu codziennym, a także ekologia duchowa.

(eb)

## Wystawa w Hamburgu – 14 grudnia 1991 r.

go) pochodzenia, to trzeba przyznać, że "lobby polskie" było dosyć silne.

Obok Polaków w wystawie, odczytach, działaniach artystycznych, wzięli udział: Szwajcarzy, Francuzi, Koreańczycy, Słowacy, Czesi, Rosjanie, Hiszpanie oraz oczywiście gospodarze. Językami "obowiązuje" w tej wieży Babel były: niemiecki, angielski, rosyjski i inne. Całość imprezy wspomagana była przez dziennikarzy, telewizję i oczywiście publiczność. Odczyty i dyskusje konkurowały z koncertami zespołów rockowych. Niektórzy twórcy otrzymali propozycje od galerii, które obecnie wręcz przestawiają się na wyłączone promowanie sztuki artystów z byłych krajów socjalistycznych.

Dobrym przykładem tego zjawiska może być Wojtek Frączyk, od dziesięciu lat mieszkający na

czas Łódź, Warszawę, pracownice Leona Tarasewicza, Andrzeja Strumiły, Marka Sobczaka, Wojtka Darskiego... Podczas tej podróży powstał film, który prezentowany był w telewizyjnym programie 3 SAT. Grupa MINUS DELTA T i Mike Hentz w tym roku po raz kolejny zaproszeni zostali na wystawę "Documenta" w Kassel. "Documenta" – to jedna z najważniejszych światowych wystaw sztuki, odbywa się raz na pięć lat. Z Polaków brali w niej udział: Andrzej Wajda, Edward Dwurnik, Tadeusz Kantor, Józef Robakowski, Roman Opalka. Grupa MINUS DELTA T podczas stu dni trwania "Documenta" zaprezentuje międzynarodowy program telewizyjny. Wartość tego działania szacuje się na dwa, trzy miliony DM.

Marek K. Sobczak

## KARNAWAŁOWE RADY

### Maseczka upiększająca (przed bale)

Dla cery suchej: ugotować ziemniak w łupinie, obrać i rozgnieść na papkę z łyżeczką zimnego mleka. Nałożyć na twarz ciepłą papkę, przykryć gazą lub ligniną, a potem ręcznikiem frotte. Po zastygnięciu zmyć ciepłą, a potem zimną wodą. Tej maseczki nie stosować przy rozszerzonych naczyńkach krwionośnych.

Dla cery tłustej: posmarować twarz białkiem i leżeć nieruchomo, aż zaschnie. Do białka można dodać kilka kropel soku z cytryny. Do chłodnej wody, którą zmywamy maseczkę, dobrze jest dodać również kilka kropel soku cytrynowego.

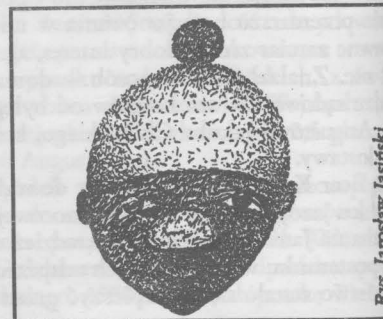
### Karnawałowa prywatka

Głównym celem takiej zabawy jest taniec – strona kulinarna, choć ważna, stanowi jedynie dodatek. Dlatego najistotniejszy jest dobry sprzęt i atrakcyjne taśmy czy płyty. Poczęstu-

nek najlepiej załatwić systemem składkowym. Niech każda para przygotowuje i przyniesie to, co w jej domu jest ulubioną specjalnością – bigos, sałatkę, rybę po grecku, albo niech uczestnicy losują i przyrządzają to, co im z losowania wypadnie. Komu nie odpowiada gotowanie czerwonego barszczyku i lepienie uszek – może się zawsze zamienić z kimś, kto to uwielbia. Para, której zadaniem będzie przygotowanie napojów, najlepiej bezalkoholowych, powinna zatroszczyć się nie tylko o ich wystarczającą ilość, ale i o rozmaitość. Niech to będzie nie tylko "Mazowszanka" ale i coca-cola, tonic itp.

Właściciele mieszkania, w którym odbędzie się prywatka, powinni przeprosić sąsiadów z góry i z dołu za hałas i prosić o wyrozumiałość.

Halina Mizera



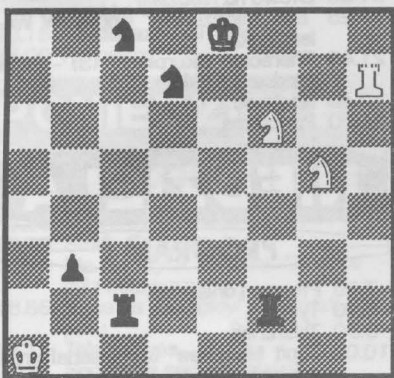
Rys. Jarosław Jasiński



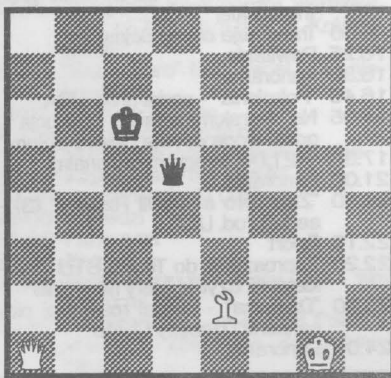
# S Z A C H Y



Przedstawiamy drugą część zadań szachowych: c – za 3 pkt. i d – za 4 pkt. Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru na adres "Tygodnika Suwalskiego".



Zadanie 4c. Posunięcie białych. Mat w dwóch posunięciach.



Zadanie 4d. Wskazać najlepsze posunięcie białych.

## Rozwiązania zadań z nr 1/92

- zadanie 1a: 1. Błąd na diagramie,
  - zadanie 1b: 1. H:f8+ W:f8, 2. Sd6 mat (z partii Suetin – Diaczkow, 1940),
  - zadanie 1c: 1. Hf6+ Kh5, 2. g4 mat (Suetin – Żurawlow, 1962),
  - zadanie 1d: 1. e8H+ K:e8, 2. Ga4 ze zdobyciem wieży (Ragozin-Bolesławski, 1945).
- Nagrody książkowe wylosowali: Dariusz Gałkiewicz i Kuba Nalaskowski.

## Mistrzostwa Suwałk w "blitzu"

Błyskawiczne Mistrzostwa Suwałk w szachach (tzw. blitz) rozegrane w MDK w dniu 12 I 92 r. zgromadziły na starcie 43 osoby. Oto wyniki finału "A":

1. Jerzy Ciruk – 10,5 pkt.
2. Andrzej Meller – 8 pkt.
- 3-4. Rafał Grabek i Arkadiusz Ciruk – po 7 pkt.
5. Jerzy Rudzki – 6 pkt.
6. Zbigniew Kielan – 5 pkt.
- 7-8. Andrzej Grabek i Dariusz Gałkiewicz – po 4,5 pkt.
- 9-11. Janusz Zalewski, Marcin Bilbin i Mikołaj Bura – po 3,5 pkt.
12. Grzegorz Grabek – 3 pkt.

### Nagrody ufundowali:

- P.H. "Telmax" – Andrzej Grabek
- S.C. "Ajax" – Adam Wigierski
- ZW TKKF w Suwałkach

Mikołaj Bura

## ALOJZAS KVEINIS ARCYMISTRZEM

Lider suwalskiej "Hańczy" – mistrz międzynarodowy Alojzas Kveinis był najlepszym zawodnikiem rozegranych we wrześniu w Mikołajkach Drużynowych Mistrzostw Polski w szachach. Walnie przyczynił się do awansu suwalskiej drużyny do I ligi, a uzyskany wynik – 7 punktów z 9 partii przy średnim rankingu zawodników 2451 pkt. – dał mu pierwszą normę arcymistrzowską. Dla uzyskania tytułu arcymistrza należy uzyskać 3 takie normy. Kveinis w ostatnim okresie uczestniczył w dwóch turniejach, w obu wypełniając normy arcymistrzowskie. W dniach 28 XI – 12 XII ub. r. uczestniczył w turnieju arcymistrzowskim (rank. średni 2468 – IX kat.) w Batumi

(Gruzja). Oto czołówka tego turnieju:

1) mistrz międzynarodowy Alojzas Kveinis (Litwa) 8 pkt. z 11 partii, 2) arcymistrz Lasha Dzhandzhawa (Gruzja) 7 pkt., 3) mistrz międzynarodowy Georgij Georgadze (Gruzja) 7 pkt.

Następnie w dniach 21 – 30 XII 1991 r. grał w tradycyjnym turnieju w Groningen w Holandii. Był to turniej rozgrywany systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Oto czołówka tego turnieju:

1) mistrz międzynarodowy Jan Klowan (Łotwa) 7 pkt., 2) arcymistrz Edwin Kengis (Łotwa) 7 pkt., 3) arcymistrz Aleksander Shnejder (Rosja) 7 pkt., 4) mistrz międzynarodowy Stanisław Sawczenko (Ukraina) 7 pkt., 5) mistrz międzynarodowy Alojzas Kveinis (Litwa) 6,5 pkt.

Średni ranking turnieju – 2451 punktów. Alojzas Kveinis czeka więc już tylko na zatwierdzenie zdobytych norm przez FIDE i nadanie tytułu ar-

cymistrza. Oto jedna z jego partii rozegrana z aktualnie najlepszym polskim szachistą – arcymistrzem Aleksandrem Wojtkiewiczem:

am A. Wojtkiewicz (2510) – mm A. Kveinis (2470) DMP Mikołajki – 27 IX 1991 r.

1.Sf3 d5 2.d4 Sf6 3.c4 e6 4.g3 dc4 5.Gg2 a6 6.O-O Sc6 7.Sc3 Wb8 8.e4 Ge7 9.d5 ed5 10.ed5 Sb4 11.Se5 Gf5 12.Gg5 O-O 13.a3 Sbd5 14.Sd5 Sd5 15.Gd5 Gg5 16.Hf3 Hf6 17.Wfel Ge6 18.Hf6 Gf6 19.Ge6 fe6 20.Sc4 Gd4 21.We2 Wbd8 22.Kg2 Wd5 23.Wc1 Wc5 24.Wcc2 b5 25.Sa5 e5 26.Wc5 Gc5 27.f3 We8 28.Sc6 Gd6 29.f4 e4 30.b4 Kf7 31.Kf2 G5 32.fg5 Kg6 33.Ke3 Kg5 34.Wf2 h5 35.Wf7 Kg6 36.Wf1 Gf8 37.Wd1 Gh6 38.Ke2 We6 39.Sd4 Wd6 40.Sb3 Wd1 41.Kd1 Ge3 42.Ke2 Gb6 43.h3 Kf5 44.Sd2 Ke5 45.g4 h4 46.g5 Kf5 47.g6 Kg6 48.Se4 Kf5 49.Kf3 Gd4 Białe poddały się.

Mikołaj Bura

## POTRZEBA SPOKOJU

Posel Porozumienia Ludowego Piotr Krutul (Suchowola) w rozmowie telefonicznej specjalnie dla "Tygodnika Suwalskiego".

- Nad czym obecnie pracują posłowie w Sejmie?

- Komisje zajmują się przewidywanym budżetowym. 23 stycznia odbędzie się drugie czytanie przewidywanego. Jeżeli zostanie zatwierdzone, to rząd się utrzyma, jeśli nie – grozi dymisja rządu. Także w przypadku negocjacji społecznych przy prawdopodobnie poda się do dymisji. Przewidywanie jest również powodem nieco niezdrowej atmosfery w Sejmie.

Moim zdaniem społeczeństwo musi przetrzymać najbliższe trzy miesiące. Do 15 lutego rząd przedstawi Sejmowi założenia polityki gospodarczej, wtedy Sejm będzie mógł się ustosunkować do polityki rządu, gdyż obecnie nie jest znany stan pań-

stwa – szczególnie jego finansów.

- Jakie są, Pana zdaniem, nadzieje na poprawę sytuacji materialnej ludzi?

- Istnieje możliwość poprawy, ale muszą ustać na razie żądania płacowe, utarczki partyjne i nagonki personalne. Musi nastąpić rozliczenie afer, ludzie muszą widzieć, że istnieje w tym kraju sprawiedliwość. Wyjście istnieje, ale możliwe jest również pogorszenie sytuacji. Potrzebni są na każdym szczeblu ludzie uczciwi, którym można zaufać.

- Perspektywy rolnictwa? Prace klubu Porozumienia Ludowego?

- Zapadły ustalenia rządu i związków rolniczych odnośnie cen negocjowanych. Walczymy o to, by nie było podwyżki składek "zisu-

skich" dla rolników. Chcemy przenieść (pomimo prezydenckiego weta) ustawę – prawo bankowe, gdyż zależy nam na powstaniu funduszu restrukturyzacji mleczarstwa.

- Współpraca na linii Sejm – Prezydent?

- Współpraca trwa. Myślę, że Prezydent rozumie, że panuje u nas ustroj parlamentarny. Powtórne wybory nie mają sensu, bo nikt na nie nie pójdzie. Popieram osobę Jana Olszewskiego jako premiera. Inny czło-

wiek w obecnej sytuacji nie będzie miał poparcia większości. Mogą się zmieniać ministrowie, ale Olszewski powinien stać na czele rządu.

- Zapraszamy do Suwałk na spotkanie z wyborcami.

- Bardzo chętnie przyjadę do Suwałk, aby porozmawiać z ludźmi. Mam kontakt z "Solidarnością" RI, wszelkie sprawy i problemy można więc przekazywać tą drogą.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Grzegorz Kłoczko

## BANKI SAMODZIELNIE USTALAJĄ KURSY WALUT

Od poniedziałku 13 stycznia każdy bank ma prawo ustalać własny kurs dolara i innych walut. Od średniego kursu, ogłaszanego codziennie przez NBP, kurs bankowy może się różnić najwyżej 2% (w górę lub w dół). Ma to zachęcić banki do konkurencji w zabiegach o dewizowego klienta.

Średni kurs, wyznaczany przez NBP, będzie nadal obowiązywał w transakcjach terminowych, obrocie i rozrachunkach między osobami fizycznymi. Jednakże – co bardzo

ważne – bank obowiązany jest stosować w rozliczeniach kurs z dnia, w którym wydano dyspozycję, a nie z tego, w którym wykonano operację. Ma to zabezpieczyć klienta zarówno przed stratami, jak i nieuzasadnionymi zyskami, wynikającymi ze zmian kursu w czasie od momentu wydania dyspozycji do wykonania jej przez bank. Jest to pierwszy krok w kierunku wyznaczenia kursów walut wyłącznie przez rynek. (hw)

# TVP 22-28.01.92

## ŚRODA

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Giełda pracy - giełda szans
- 10.05 "Dynastia" - serial prod. USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkoła: "Uprawa warzyw na węglu mineralnej"
- 12.20 Agroszkoła: "Żywnienie brojlerów"
- 12.30 Teatr wiecznie żywy - J. Stowacki "Kordian", reż. G. Holoubek
- 14.10 Blok sztuki
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Kino nastolatów: "Wychowawca" (19) - serial prod. USA
- 16.40 Trzy, cztery, start
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka
- 18.30 Rewizja nadzwyczajna
- 18.55 Zielona linia
- 19.15 Dobranoc: "Niesforny misiaczek"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.00 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozanna 92 - program dowolny par sportowych
- 22.00 Studio Temat
- 22.30 "Szumy, zły ciąg" (5)
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.20 BBC - World Service

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 Telewizja Biznes
- 8.35 "Ulisses 31" - serial prod. francuskiej
- 9.00 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.25 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.45 Rano
- 10.00 CNN
- 10.10 Język niemiecki (15)
- 10.40 Język angielski (45)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 Magazyn ekologiczny
- 17.30 "Allo, allo" (10) - serial prod. angielskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Era nuklearna" (3) - serial dok. prod. angielskiej
- 19.30 Język angielski (45)
- 20.00 Twinkle Brothers i inni
- 20.40 Kawałek Polski w obcym kraju - prezentacja działalności Instytutu Polskiego w Sztokholmie
- 21.00 Panorama
- 21.20 "... co tobie nie miło" - film fab. prod. USA
- 22.30 Sport
- 22.40 "Lwów" - filmy dokumentalne Jacka Szmidta
- 24.00 Panorama

## CZWARTEK

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 "Na krawędzi mroku" (5) - serial sensacyjny prod. angielskiej
- 10.50 "Po sześćdziesiątce" - magazyn
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkoła
- 12.35 "Cudowna planeta" (6) - serial dok. prod. japońskiej
- 13.30 "Zwierzęta świata", cz. 1 - serial

- przyrodniczy prod. angielskiej
- 14.00 "Ginąca przyroda" (8) - serial dok. prod. węgierskiej
- 14.35 Mieszkamy w Polsce - Pojezierze Kaszubskie
- 15.00 "Zwierzęta świata", cz. 2 - serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 15.30 Błotny znaczy życie
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 18.05 Laboratorium
- 18.25 "Podróże do Polski" - reportaż
- 18.45 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: "Dziwny świat kota Filemona"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Na krawędzi mroku" (5) - serial sensacyjny prod. angielskiej
- 21.00 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozanna 92 - program dowolny solistów
- 22.20 Pegaz
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 23.35 BBC - World Service

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 Telewizja Biznes
- 8.35 "Łebski Harry" - serial anim. prod. francusko-amerykańskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu RP
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.05 Publicystyka
- 17.35 "Ci niegrzeczni chłopcy" (4) - serial prod. angielskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Wieczór u Mariana Brandysa
- 19.30 Język francuski
- 20.00 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozanna 92 - program dowolny solistów
- 21.00 Panorama
- 21.20 Studio Teatralne "Dwójki": Zbigniew Herbert "Powrót pana Cogito", reż. Z. Zapasiewicz
- 22.25 Sport
- 22.40 Wieczory z T. Kantorem (5)
- 23.40 Pasma hipermultimedialne Marcina K.
- 24.00 Panorama

## PIĄTEK

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 "Bill Cosby Show" - serial prod. USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkoła
- 12.30 Saga rodzinna - ród Marconich
- 13.05 Eko-lego
- 13.25 Nerwice - „i co pan na to panie Freud?”
- 13.45 "Extra" - serial dok. prod. angielskiej
- 14.25 Jeśli nie Oxford, to co?
- 14.50 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 15.05 Być tutaj - przywiązanie i cierpienie
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: "Ojczyzna - polszczyzna" (2)
- 15.45 Uniwersytet Nauczycielski: "O poezji z..."
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Piłkarska kadra czeka
- 17.45 W kinie i na kasecie
- 18.10 "Bill Cosby Show" - serial prod. USA
- 18.35 Raport
- 19.00 "Reflex" - progr. publicystyczny
- 19.15 Dobranoc: "Bouli"
- 19.30 Wiadomości

- 20.05 "Szpieg doskonały" (2) - serial prod. angielskiej
- 21.00 Studio Sport
- 22.00 Polskie ZOO
- 22.10 Zespół "Zapis" przedstawia
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Wieczór konesera: "Echa mrocznego imperium" - film dok. prod. niemiecko-francuskiej

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 Telewizja Biznes
- 8.35 "Lucky Luke" - serial anim. prod. francuskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu RP
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.05 Na morskim szlaku: "Skoczka - gdzie woda czysta i trawa zielona"
- 17.30 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.20 "Zdarzyło się w III Rzeszy" (3) - serial prod. USA
- 22.10 Sport
- 22.20 Zaproszenie do Teatru STU: "Markietanki, czyli kobiety na wojnie"
- 23.20 "Dżemma" - recital rosyjskiej piosenkarki Dżemmy Chalid
- 24.00 Panorama

## SOBOTA

### PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Więści" - progr. redakcji rolnej
- 8.00 Rynek-Agro
- 8.30 "Na zdrowie" - magazyn rekreacyjny
- 8.50 Wiadomości poranne
- 9.00 "Ziarno" - progr. redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.25 "5-10-15" - progr. dla dzieci i młodzieży
- 10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 10.55 "Kaliber 92" - magazyn wojskowy
- 11.20 Szkoła pod żaglami
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 "Z Polski rodem" - magazyn polonijny
- 12.40 My i świat
- 13.00 "Siódemka" w "Jedynce"
- 13.30 "U siebie" - magazyn mniejszości narodowych
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" i "Całkiem nowe życie" (4)
- 15.15 Czas rodzin
- 15.45 Kto się boi szkoły?
- 16.25 Skarbiec
- 16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozanna 92 - program dowolny solistek
- 18.20 "Angielska limuzyna" (2) - serial prod. francuskiej
- 19.15 Dobranoc: "Berta"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.15 "Foot loose" - film fab. prod. USA
- 22.00 Godzina szczerości
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Sportowa sobota
- 23.45 "Senator" (2) - film fab. prod. USA

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Bellona" - wojskowy magazyn wydawniczy
- 8.00 "Ulica Sezamkowa" - progr. dla dzieci
- 9.00 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 9.30 Relacja z Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego w Katowicach
- 10.00 CNN
- 10.10 "Ona" - magazyn dla kobiet
- 10.40 "Tacy sami" - progr. w języku migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Orzeł"
- 13.00 Zwierzęta świata: "Bezczarna przyroda" (19) - film dok. prod. angielskiej
- 13.30 "Klub Yuppies?" - progr. dla młodzieży
- 14.00 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 14.30 Sport - koszykówka zawodowa NBA

- 15.20 Program dnia
- 15.25 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
- 16.05 "6 z 49" - teleturniej
- 16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Próba zaślubin" - film fab. prod. angielskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Magazyn "102"
- 19.00 "Seans filmowy" - progr. Ewy Banaszekiewicz
- 19.30 Grupa Costa - recital
- 20.00 Portret kompozytora
- 21.00 Panorama
- 21.20 Słowo na niedzielę
- 21.25 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
- 21.40 "Pierścień Skorpiona" (3) - serial prod. angielskiej
- 22.40 Rocknoc
- 24.00 Panorama

## NIEDZIELA

### PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Tydzień
- 9.00 Teleranek
- 10.00 "Spit Macphee" (6) - serial prod. australijskiej
- 10.25 Program trójwymiarowy
- 10.30 "Świat odkrywany" (7) - serial przyrodniczy prod. USA
- 11.20 Notowania
- 11.45 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.15 "Jaworzniacy" - wojskowy progr. dokumentalny
- 12.40 Teatr dla dzieci: Bolesław Mian "Opowieść o królu Wysp Hebanowych"
- 13.40 "Strażniczka" - film dok. M. Kwiatkowskiej
- 14.10 Magazyn "Morze"
- 14.30 Pieprz i wanilia
- 15.10 Telewizjer
- 15.30 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozanna 92 - pokazy mistrzów
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Anno domini 91" (1) - przegląd wydarzeń muzycznych roku 1991
- 18.10 "Paradise - znaczy raj" - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Chip i Dale"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Rzykant" (13-ost.) - serial prod. angielskiej
- 21.55 Teletombola III - telewizyjna loteria fantowa
- 21.55 Sportowa niedziela
- 22.15 7 dni - świat

### PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 "Klementynka" - serial anim. prod. francuskiej
- 9.00 Film dla niesłyszących: "Rzykant" (13-ost.) - serial prod. angielskiej
- 9.50 Program dnia
- 10.00 CNN
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 Magazyn Melpomeny
- 11.00 Wybrańcy Helponeny
- 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: "Cudowna planeta" (8) - serial dok. prod. japońskiej
- 12.20 Zwierzęta wokół nas: "Podaj łapę"
- 13.00 Express Dimanche
- 13.15 100 pytań do...
- 13.55 "Rebusy" - teleturniej
- 14.15 Kino rodzinne: "Skarb w ziemi nicyje" (6-ost.) - serial prod. niemieckiej

Od 14 lutego br.  
rozpoczyna się  
**kurs**

**tańca towarzyskiego**  
dla młodzieży i dorosłych.  
Szczegółowych informacji  
udziela WDK,  
**tel. 42-11, 42-12**  
Dział Tańca

- 15.20 Godzina z Wiesławem Komasą  
 16.20 Program dnia  
 16.30 Panorama  
 16.40 "Do trzech razy sztuka" - teletur-  
 niej  
 17.10 Studio Sport  
 18.00 "Blżej świata" - przegląd telewizji  
 satelitarnych  
 19.00 Wydarzenie tygodnia  
 19.30 "Góra Szybowcowa" (3) - frag-  
 menty koncertu "Jesień idzie, nie  
 ma na to rady"  
 20.00 Koncert Orkiestry PRITV w Kra-  
 kowie pod dyktando K. Missony  
 21.00 Panorama  
 21.20 "Garść prochu" - film fab. prod. an-  
 gielskiej  
 23.15 Studio jazzowe "Dwójki"  
 24.00 Panorama

## PNIEDZIAŁEK

### PROGRAM 1

- 15.20 Uniwersytet Nauczycielski  
 16.00 Studio 7 proponuje  
 16.10 Dla młodych widzów: "A vista" -  
 quiz muzyczny  
 16.55 "Bros na Wembley" - koncert zes-  
 połu  
 17.15 Teleexpress  
 17.35 Spotkania sentymentalne  
 18.00 Sportowy hit

- 18.10 Kraje, narody, wydarzenia  
 18.50 "Alf" - serial prod. USA  
 19.15 Dobranoc: "Reksio"  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Teatr Telewizji - W. Szekspir "Ham-  
 let" reż. A. Wajda  
 23.00 Wiadomości wieczorne  
 23.20 Leksykon polskiej muzyki rozryw-  
 kowej - "s"  
 0.10 BBC - World Service

### PROGRAM 2

- 16.25 Powitanie  
 16.30 Panorama  
 16.40 Sonda  
 17.15 "Pergamin konfederacji warszaw-  
 skiej 1573" - film dok. G. Królikie-  
 wicza  
 17.35 "Biuro, biuro" (6) - serial prod. nie-  
 mieckiej  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Ojczyzna - polszczyzna  
 18.45 Mistrzowie współczesnego kina  
 19.25 Zapraszamy do "Dwójki"  
 19.30 Język niemiecki (16)  
 20.00 Sąsiedzi  
 21.00 Panorama  
 21.20 Sport  
 21.30 Perły z lamusa: "Biały żar" - film  
 fab. prod. USA  
 23.40 "Przychodzę" - recital P. Polka z  
 udziałem Zbigniewa Zamachow-  
 skiego  
 24.00 Panorama

## WTOREK

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn  
 rozmaitości  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 Domowe przedszkole  
 9.35 "Mimi" (1) - serial prod. szwedzkiej  
 10.00 "Gotowanie na ekranie" - maga-  
 zyn kulinarny  
 10.25 "Jak cudne są wspomnienia" (2) -  
 serial prod. polskiej  
 11.25 Wiadomości  
 16.00 Studio 7 proponuje  
 16.10 Zimowe teleferie: "Kroniki Narnii" -  
 serial prod. angielskiej  
 16.40 "Niewielka gra" - teleturniej  
 17.15 Teleexpress  
 17.35 Narodziny firmy  
 17.50 "Luz" - progr. nastolatków  
 18.00 Family album - amerykański kurs  
 języka angielskiego  
 18.20 W Sejmie i Senacie  
 18.35 "Królik Bugs przedstawia" - serial  
 19.00 Wywiad tygodnia  
 19.15 Dobranoc: "Pif i Herkules"  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 "Wierna rzeka" - film fab. prod. pol-  
 skiej  
 22.20 "Zawsze po 21-szej" - magazyn  
 reporterów

### PROGRAM 2

- 7.30 Panorama  
 7.35 Rano  
 8.00 Gazeta domowa  
 8.10 Telewizja Biznes  
 8.35 "Denver - ostatni dinozaur" - serial  
 9.00 "Świat kobiet" - magazyn  
 9.25 "Pokolenia" - serial prod. USA  
 9.45 Rano  
 10.00 CNN  
 10.10 Język francuski (13)  
 10.40 Język angielski (16)  
 16.25 Powitanie  
 16.30 Panorama  
 16.40 "Pokolenia" - serial prod. USA  
 17.05 Przegląd kronik filmowych  
 17.35 "Pod wspólnym dachem" - serial  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Moja modlitwa  
 18.50 "Sztuka świata zachodniego" - se-  
 rial dok. prod. angielskiej  
 19.30 Język angielski (16)  
 20.00 Non stop kolor - Knebworth 1990  
 21.00 Panorama  
 21.20 Sport  
 21.30 Ekspres reporterów  
 22.00 Przeboje na smyczki  
 22.20 "Vincent i Theo" (4-ost.) - serial  
 23.10 "997" - kronika kryminalna  
 24.00 Panorama

## CENY

### HALI TARGOWEJ

w dniu 18 stycznia (sobota):

#### warzywa:

- marchew - 2000 - 2500 zł/kg  
 pietruszka - 5000 zł/kg  
 seler - 5000 zł/kg  
 por - 7000 - 8000 zł/kg  
 kapusta biała - 1500 zł/kg  
 kapusta czerwona - 2000 - 2500 zł/kg  
 sałata - 6000 zł/główka  
 pomidory - 28000 - 35000 zł/kg  
 buraki - 3000 zł/kg  
 cebula - 2000 - 3000 zł/kg  
 szczypior - 3000 - 4000 zł/pęczek

#### owoce:

- jabłka - 3000 - 8500 zł/kg  
 gruszki - 10000 - 12000 zł/kg  
 cytryny - 10000 - 13000 zł/kg  
 pomarańcze - 10000 - 14000 zł/kg  
 mandarynki - 20000 - 25000 zł/kg  
 kiwi - 13000 - 14000 zł/kg  
 ananasy - 10000 - 12000 zł/kg  
 winogrona - 35000 zł/kg  
 Mandarynki ze Wschodu były o połowę tańsze,  
 ale i wygląd ich pozostawiał wiele do życzenia.

#### nabiał:

- jaja - 1000 - 1400 zł/szt  
 śmietana - 13000 - 15000 zł/l  
 ser - 8000 - 10000 zł/szt  
 Tym razem ser i śmietana "sąsiadowały" z pu-  
 chatymi czapczkami. Śmietana dochodzi do 15  
 tys. zł - oby tylko jej smak był proporcjonalny do  
 ceny. Najdroższe jaja zniosły kury w poprzednim  
 dniu!

#### ryby:

- okoń morski - 28000 zł/kg  
 pstrąg - 20000 - 30000 zł/kg  
 śledź solony - 18000 - 19000 zł/kg  
 szczupak - 35000 zł/kg  
 leszcz - 7000 - 14000 zł/kg  
 płotka - 6000 zł/kg  
 karp - 23000 zł/kg  
 sielawa - 15000 - 22000 zł/kg

#### wieprzowina:

- ślonina - 2000 - 3000 zł/kg  
 żeberka - 18000 - 19000 zł/kg  
 boczek - 18000 - 20000 zł/kg  
 szynka - 25000 - 28000 zł/kg  
 łopata - 24000 zł/kg

- schab - 28000 - 30000 zł/kg  
 karkówka - 23000 - 25000 zł/kg  
 główzina - 4000 - 5000 zł/kg  
 mielone - 18000 - 22000 zł/kg  
 nogi - 5000 zł/kg  
 golonka - 12000 zł/kg  
 ogony - 5000 zł/kg

- cielęcina: (oj, dawno jej nie było na Hali)  
 szynka - 28000 zł/kg  
 górką - 18000 - 25000 zł/kg

#### wołowina:

- mielone - 22000 zł/kg  
 żeberka - 12000 zł/kg  
 górką - 18000 zł/kg  
 szynka - 28000 zł/kg  
 połówka - 32000 zł/kg

#### drób:

- kurczak mrożony - 18500 zł/kg  
 kurczak świeży - 14000 zł/kg  
 kura mrożona - 13000 zł/kg

(eb)

## Dyżury sklepów PSS Społem

W sobotę 25 stycznia sklepy pracują jak w każ-  
 dą wolną sobotę, tj. od godziny 7.00 do 13.00. W  
 godzinach od 7.00 do 15.00 pracują w tym dniu  
 następujące sklepy: nr 12 (ul. Chopina), nr 20 (ul.  
 Suzina), nr 30 (ul. Noniewiczza), nr 34 (ul. Bucz-  
 ka). Sklep nr 1 na ul. Sejneńskiej jest czynny od  
 8.00 do 16.00, zaś sklep nr 6 (ul. Waryńskiego) od  
 godziny 12.00 do 18.00.

W niedzielę 26 stycznia dyżurują następujące  
 sklepy spożywcze:

- nr 1 (ul. Sejneńska) - 9.00-16.00,  
 nr 7 (ul. Pułaskiego) - 7.00-12.00,  
 nr 10 (ul. Waryńskiego) - 7.00-12.00,  
 nr 12 (ul. Chopina) - 7.00-14.00,  
 nr 25 (ul. Nowomiejska) - 7.00-12.00.

## Bilety na koncert

Księgarnie "Biały Kruk" (ul. Chłodna 8, Ko-  
 ściszki 37, Korczaka 2A) sprzedają bilety na kon-  
 cert zespołu "Varsovia Manta". Podczas koncertu,  
 który odbędzie się 25 stycznia br. (sobota) o godz.  
 17.00 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego  
 w Suwałkach, będzie można nabyć kasety z  
 muzyką zespołu (4 kompozycje) oraz utworami  
 wykonywanymi na fletni Pana. (eb)

## INFORMATOR KULTURALNY

### Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: Pra-  
 dzieje Ziemi Suwalskiej - wystawa  
 archeologiczna; Alfred Wierusz Ko-  
 walski - wystawa malarstwa oraz Ma-  
 larstwo polskie XIX-XX wieku. Ek-  
 spozycja czasowa: Rzeźba i zabawki  
 ludowe województwa suwalskiego.  
 Na zamówienie szkół - filmy video o  
 sztuce.

### Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" - wystawa ry-  
 sunku i malarstwa Zbigniewa Mieruń-  
 skiego.

Teatr "Na Kresach" wystawia "Pana  
 Tadeusza" w następujących miejsco-  
 wościach na terenie województwa:

- środa 22 stycznia - Gołdap,
- czwartek 23 stycznia - Węgorzewo,
- piątek 24 stycznia - Sejny.

### WDK proponuje wyjazdy:

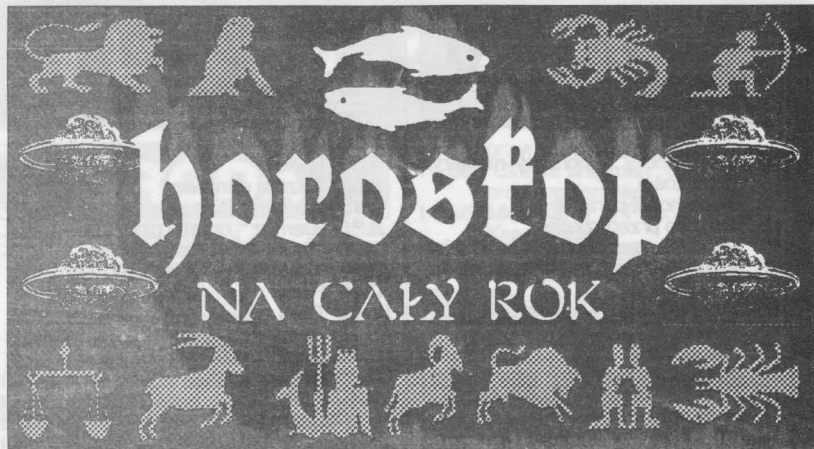
- na rewię "Holiday on Ice" do War-  
 szawy w dniu 25 stycznia. Cena bile-  
 tu 180 tys. zł. Szczegóły - tel. 44-36,  
 - na "Zemstę" w reżyserii K. Dej-  
 mka do Teatru Polskiego (Warszawa)  
 w dniach 18, 19 i 28 lutego.

Suwalski Teatr Animacji prowadzi  
 konsultacje dla chętnych do udziału  
 w XXXVII Ogólnopolskim Konkur-  
 sie Recytatorskim, do którego elimi-  
 nacje odbędą się w marcu. Z konsul-  
 tacji można korzystać w poniedziałki  
 i piątki (10.00 - 17.00) oraz wtorki i  
 czwartki (14.00 - 20.00).

Koncert na dalcimerach "Tulę się do  
 ognia" w wykonaniu Zbigniewa Kop-  
 ko odbędzie się 23 stycznia o godzi-  
 nie 18.00 ("czarna sala" STA).

### Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę Andrzeja Stru-  
 miły "Fotografie-Archiwum", którą  
 oglądać można w siedzibie Biura przy  
 ul. Kościuszki do końca miesiąca.  
 Czynna jest również wystawa pople-  
 nerowa "Wigry'91".



# horoskop

NA CAŁY ROK

## BLIŹNIECZA (22 ♋ - 21 ♌)

I dekada (22 - 31 V)

Kariera i finanse: postaraj się prze-  
trwać trudny okres do czerwca. Póź-

nij wszystko powinno pójść nor-  
malnie; miłość: marzenia o niespeł-  
nionej miłości i pretensje do partne-

## KRZYŻÓWKA Nr 4/92

POZIOMO: 1) diabeł, 5) "Gaja-  
ne", "Taniec z szablami", 8) imię po-  
etki rodem z Suwałk, 9) szkolny sto-  
pień, 10) wada soczewek, 13) na rin-  
gu lub w stajni, 14) peruwiańska me-  
tropolia, 15) zabawa, 17) przemawia  
ze swadą, 18) rodzaj strzału piłkar-  
skiego, 19) zwierzęcy ozór, 21) znak  
Zodiaku, 23) nanos, szlam, 24) w po-  
rzekadle z makiem, 26) stolica Senegalu,  
28) atrofia, 29) inna nazwa al-  
tówki, 30) rodzaj wiszącej lampy, 31)  
stopień, szarża.

PIONOWO: 1) "Rudy", 2) pier-  
wotniak poruszający się za pomocą  
nibynóżek, 3) wczesna pora dnia, 4)  
ciągnik, 5) zbiornik na paliwo, 6)  
ograniczona ilość czegoś, 7) potrawa  
nie dla jarosza, 11) silnikowy zapo-  
biega zatarciu, 12) zaloty, 16) na sta-  
wie lub na powiece, 17) kontroler,  
18) H2O, 19) drzewo iglaste, 20)  
nabycie towaru, 21) owoc południo-  
wy, 22) lalka, 25) odświętny strój, 27)  
kulszowa.

"Paź"

1	C	2	A	3	R	4	T	5	P	6	D	7	13	4
2	□	8	M	A	R	I	A	□	A	□	□	□	□	□
9	O	15	E	8	N	A	□	10	K	11	O	3	12	W
12	□	13	B	O	K	S	□	14	L	K	M	□	□	□
15	16	R	A	□	T	□	17	R	E	A	O	5	14	□
□	27	□	18	N	O	L	E	J	□	R	□	□	□	□
19	E	20	Z	O	R	□	W	□	21	B	V	22	K	□
23	S	12	A	D	□	24	F	17	25	A	□	U	□	□
26	A	K	A	R	□	27	□	28	Z	A	N	10	I	K
□	□	U	□	29	N	I	O	L	A	□	□	□	□	□
30	A	□	P	□	16	□	31	9	A	N	G	A	□	□

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pół ponumerowanych w prawym dol-  
nym rogu ustawione od 1 do 16 utworzą przysłowie wietnamskie, które  
wpisane do poniższego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do  
dnia 1 lutego br. Za prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowana nagroda  
(książka Krzysztofa Daukszewicza pt. "Między Worlujem a Przyszłości-  
żem") ufundowana przez księgarnię "Biały Kruk".

### Diagram konkursowy nr 4/93

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

ra nie są dobrym lekarstwem na rze-  
czywistość. Potrawisz być jednak  
wdzięczny za okazywaną Ci przez  
partnera wyrozumiałość. Pozwoli to  
przetrvwać zły okres; inne: aż do sier-  
pnia będzie to nie najlepszy rok pod  
każdym względem. Zatrósz się o  
swoje zdrowie. Dopiero późnym la-  
tem, jesienią i zimą można liczyć na  
uśmiech losu.

### II dekada (1 - 10 VI)

Kariera i finanse: podobnie jak w  
pierwszej dekadzie z tym, że od  
września może pojawić się realna  
szansa poprawienia swego statusu  
materialnego; miłość: Twoje związki  
będą opierały się na złudnych marze-  
niach i fantazjach. Dopiero jesienią  
zaczyniesz stąpać po ziemi. Okaże

się, że ma to pozytywny wpływ na  
Twoje życie uczuciowe; inne: dobre  
zdrowie pozwoli przetrwać ten dość  
trudny (do jesieni) rok. Później wie-  
le spraw powinno potoczyć się pozy-  
tywnie.

### III dekada (11 - 21 VI)

Kariera i finanse: bardzo dobry  
rok. Stabilizacja finansowa na wyso-  
kim poziomie lub nawet sukces i no-  
wa praca. Jeżeli planowałeś coś wiel-  
kiego, to zacznij to w tym roku; mi-  
łość: będziesz rozumiał partnera i bę-  
dziesz zrozumiany. Harmonia w  
związku; inne: bardzo dobry pod  
każdym względem rok. Wiele pla-  
nów będziesz mógł zrealizować, wie-  
le będzie od Ciebie zależało.

(jk)

# Poleca "BIAŁY KRUK"

Krzysztof Daukszewicz:

Między Worlujem a Przyszłościżem, t. I - Przyspieszenie

### Anegdota krążąca po Podhalu

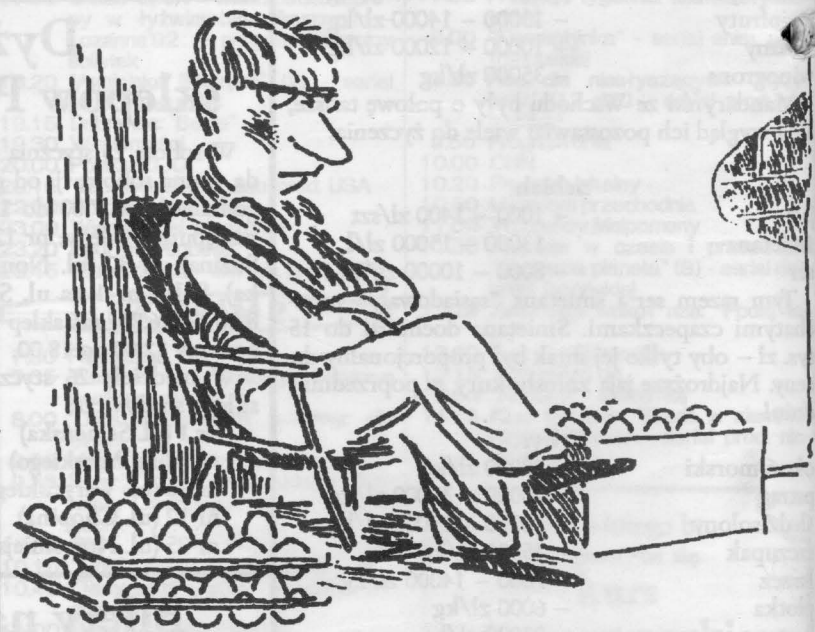
Jędrus przychodzi do wójta i mówi:

- Oddajcie mi wójcie ziemię, która mi ta komuna zabrała.
- A która to jest wasza ziemia?
- A ta za krzyżówką, pod górceczką, na której ośrodek wczasowy te psie  
krwie pobudowały.
- Jędrus, ale o ten płachetek to się i plebania nasza upominała.
- A to przez co?
- A to przez tę kapliczkę, co na samiusieńkiej krzyżówce stoją.
- Wójcie! Przeca to ja żem ją sam na intencję Najświętszej Paniienki postawił.
- I dlatego ksiądz proboszcz prosi cię Jędrus, żebyś ją odbudował.

# KAPITALISTA

CZYLI

## CHŁOP Z JAJAMI!



Książka Krzysztofa Daukszewicza "Między Worlujem a Przyszłościżem"  
jest pamiętnikiem obejmującym okres od 1 stycznia do 22 lipca 1991 r., za-  
wierającym anegdoty, spostrzeżenia, notatki prasowe itp., a dedykowanym  
Piotrowi Fronczewskiemu, któremu autor chciałby przybliżyć Polskę, Kana-  
dę i Australię.

Książkę przekazała nam księgarnia "Biały Kruk". Można ją nabyć w stois-  
kach ww. księgarni na ul. Chłodnej 8, w "Pasażu" przy ul. Korczaka oraz na  
ul. Kościuszki 37. Zachęcamy do zakupu.